



FOT. JAREK PRASZKIEWICZ

GAZETA LUBUSKA

Wtorek,
10.03.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 57 (22.658)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**W Zielonej Górze
w tym roku będzie
nie jeden, a dwa
budżety obywatelskie
str. 3**



FOT. MARIUSZ KAPALA

**ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ**

танків 11745	гелікоптерів 349
літаків 435	БТРів 24167

**Gorzowski szpital
będzie napędzał
swoją sprzęt
medyczny energią
ze słońca str. 5**



FOT. JAROSŁAW MIEKOWSKI

KATASTROFA LOTNICZA BALON Z TRZEMA KOBIECAMI NA POKŁADZIE SPADŁ NA ZIEMIĘ. JEDNA Z NICH NIE ŻYJE

Tragiczny lot nad miastem

Michał Korn, Eliza Gniewek-Juszczak
redakcja@gazetalubuska.pl

Młoda instruktorka zginęła w katastrofie balonu w Zielonej Górze. Do tragedii doszło wczoraj przed godziną 8.00, gdy statek powietrzny uderzył w blok mieszkalny. Pilotka wypadła z kosza na dach budynku, a sam balon z pasażerkami na pokładzie przysiadł kilkaset metrów dalej.

- Balon spadł niedaleko dworca, wleciał centralnie w przystanek, a wcześniej zahaczył najprawdopodobniej gdzieś o blok i się rozerwał. Jadąc z małym do przedszkola, miałam całą tę sytuację przed sobą - opisuje Czytelniczka Karolina, która podesłała nam również kilka zdjęć.

- Przed godziną ósmą służby otrzymały informację o wypadku balonu, który zahaczył o jeden z bloków w okolicach ul. Chrobrego w Zielonej Górze - informował Arkadiusz Kaniak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Dwie osoby, które znajdowały się w koszu aerostatu, wyszły z niego o własnych siłach. Z relacji świadków wiadomo było, że w środku znajdowała się jeszcze jedna osoba, która, niestety, wypadła z kosza.

W miejscu, w którym doszło do wypadku, pracowały wszystkie służby: strażacy PSP i OSP, pogotowie ratunkowe oraz śmigłowiec LPR. Teren został ogrodzony taśmą.

- Balon wystartował około godziny 6.30. Do tragicznego zdarzenia doszło przed godziną 8.00, kiedy zahaczył o budynek przy ulicy Krzywoustego. Na skutek tego z kosza na dach wypadła jedna z trzech lecących balonem kobiet. Dwie pozostałe doleciały nim do ulicy Sulechowskiej, gdzie maszyna spadła. Kobiety trafiły do szpitala, a ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo. Niestety, mimo reanimacji, życia 28-latkę, która wypadła na dach, nie



FOT. MARIUSZ KAPALA

Po awaryjnym lądowaniu balonu ul. Sulechowska została zamknięta na kilka godzin

udało się uratować - przekazała podinspektor Małgorzata Stanisławska z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze.

Strażacy zabezpieczali dwa punkty: miejsce, gdzie balon zawisł na drzewie, opierając się o autobus, oraz miejsce upadku jednej z kobiet.

- Czekaliśmy na zakończenie działań policji i prokuratury, aby móc ściągnąć balon. Strażacy zabezpieczali dach wieżowca przy ul. Krzywoustego, by służby śledcze miały odpowiednie warunki pracy - wyjaśniał rzecznik.

Zanim balon uderzył o ziemię, w rejonie Centrum Przesiadkowego zderzył się także z autobusem. Według relacji świadków, w miejscach tych znajdowało się wówczas wielu podróżnych. Eksperti nie wykluczali, że stojący tam pojazd, który przyjął na siebie siłę uderzenia opadającego kosza, zapobiegł jeszcze większej tragedii.

W związku z wypadkiem i prowadzonymi czynnościami wyjaśniającymi, ul. Sulechowska została zamknięta na kilka godzin. Urząd Miasta apelował o ostrożność i stosowanie się do zaleceń policji. Na miejsce dotarł również prezydent miasta wraz z zespołem zarządzania kryzysowego.

- Na razie nie możemy się wypowiedzieć kategorycznie, w jaki sposób doszło do tego, że kobieta znalazła się poza balonem. Wiemy, że aerostat uderzył w elewację oraz w komin. Na tym dachu znalazła się kobieta. Brak widocznych na ciele obrażeń może ewentualnie sugerować, że nie był to upadek z dużej wysokości, ale na razie nie możemy o tym mówić w kontekście faktów, bo nie mamy jeszcze opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej - powiedziała podczas konferencji prasowej prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. I do-

dała, że uderzenie musiało być silne. Świadczą o tym zniszczenia elewacji i komina.

Do tej pory prokuratura nie rozmawiała z kobietami, które przeżyły wypadek i nie odniosły poważnych obrażeń. Jedną przebywa w szpitalu na obserwacji. Stan psychiczny i stan zdrowia obu nie pozwala na przesłuchanie. Wyслуchany został natomiast świadek natoczony momentu uderzenia. To mieszkaniec pobliskiego budynku.

Według informacji, jakie otrzymała prokuratura, kilka dni temu balon miał mieć usterkę podczas lotu w mieście, z powodu której awaryjnie lądował.

- Jeśli te okoliczności się potwierdzą, to przy współpracy z komisją, prawdopodobnie przedmiotem analizy stanie się to, czy balon był wcześniej niesprawny oraz czy został w odpowiedni sposób naprawiony - mówi prok. Antonowicz. ©©

**ZGINĘŁA MŁODA
MISTRZYNI POLSKI**

We wczorajszym wypadku balonu zginęła 28-letnia Jagoda Gancarek. Informację oficjalnie potwierdził Aeroklub Ziemi Lubuskiej, do którego należała pilotka.

- Pomimo że bardzo szybko podjęto działania reanimacyjne, po długiej walce lekarz stwierdził zgon - poinformował mł. bryg. Arkadiusz Kaniak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie.

Jagoda Gancarek pochodziła z Małopolski. Od 2022 roku pracowała w Aeroklubie Ziemi Lubuskiej. Ukończyła studia na kierunku mechanika i budowa maszyn ze specjalnością pilotaż samolotowy w Chełmie. Zaczęła latać na szybowcach w 2016 roku, rok później zdobyła licencję PPL(A) i zaczęła latać na samolotach.

Licencję pilota balonowego zdobyła w maju 2025 roku i już w sierpniu na swoich pierwszych zawodach została mistrzynią Polski.

Jagoda Gancarek nie tylko latała balonem. Chciała gasić pożary i ucieszyła się, kiedy dowiedziała się, że w Przylepie jest taka możliwość. Na akcje przeciwpożarowe latała popularnym Antkiem, czyli AN-2.

Latała też innymi maszynami, np. Wilgą i Airvanem. Kiedy zgłosiła się do Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, akurat był wakat dla instruktora. Szkołę uczniów na Tecnamie i Cessnie.

Kondolencje bliskim przekazał marszałek Sebastian Ciemnoczowski wraz z zarządem.



FOT. AZL

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222

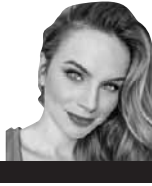


9 770137 951025

Już jutro w „GL” Strona Zdrowia

- Mity o chrapaniu. Czy to faktycznie nieszkodliwa dolegliwość?
- Czy seniorzy też powinni się szczepić przeciwko HPV

Magdalena
Marszałek



WIOSNA MA ZAPACH... SPALENIZNY

Strażacy czują już powiew wiosny. A właściwie to gryzący zapach dymu unoszący się w powietrzu. To sygnał zwiastujący początek kolejnego sezonu walki z ludzką bezmyślnością. Bo wraz z wiosną do życia budzi się nie tylko przyroda. Budzą się też podpalacze. Taka lekomyślność może skończyć się tragicznie, bo wszędzie tam, gdzie płoną trawy i łąki, w jednej chwili w ogniu może stanąć las albo czyjś dom.

Wystarczy kilka cieplejszych dni, trochę słońca, lekki wiatr i zaczyna się ponury rytuał. Telefony w strażnicach dzwonią częściej, syreny wyją, a wozy ruszają w teren. Płoną łąki, nieużytki, przydrożne rowy. Z daleka widać wąskie smugi dymu unoszące się nad polami. Od lat powtarza się, że to tradycja. Rolnicy wypalają trawy, wierząc, że w ten sposób użyźnią ziemię. Ale ta legenda została już dawno obalona. Wypalanie nie poprawia jakości gleby, niszczy mikroorganizmy, zabija zwierzęta i zwiększa ryzyko wielkich pożarów. Mimo to wciąż znajdują się ludzie, którzy sięgają po zapalniczkę.

Jednak dziś problem jest jeszcze poważniejszy. Coraz częściej ogień pojawia się nie z głupiej wiary w rolniczą metodę, lecz z czystej bezmyślności. Dla zabawy, dla emocji, adrenaliny lub po prostu z nudów. Ktoś podpali suchą trawę i odchodzi, patrząc jak płomień biegnie przez pole. Tylko tyle wystarczy, aby rozpętał się ogromny pożar. Strażacy doskonale o tym wiedzą. Dlatego właśnie dla nich pierwsze ciepłe dni nie są tylko zapowiedzią wiosny. To także zapowiedź ciężkiej pracy i kolejnych interwencji, których w większości można uniknąć. Bo prawda jest brutalnie prosta: największym zagrożeniem dla przyrody najczęściej jest właśnie człowiek.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
15°C	1°C	17°C	2°C
Barometr 1017 hPa		Czwartek	
Wiatr płd. zach. 18-40 km/h			
Biomet korzystny		DZIEŃ	NOC
		12°C	5°C
		Piatek	
		DZIEŃ	NOC
		16°C	2°C

Uwaga: zachmurzenie małe

DZIETNOŚĆ W POLSCE

Dlaczego nie ma dzieci? Bo młodzi boją się zobowiązań i kłopotów

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

Na jedną kobietę w Polsce przypada zaledwie 1,11 dziecka. Dlaczego młodzi ludzie często wybierają prelotne relacje typu „friends with benefits” czy seks internetowy, zamiast tradycyjnych związków - wyjaśnia to psycholożka i seksuolożka Magdalena Stokłosa.

Obecnie coraz bardziej popularne staje się korzystanie z aplikacji randkowych. Choć sposób ten wydawałby się strzałem w dziesiątkę przy szukaniu partnera, paradoksalnie może ograniczać chęć nawiązywania relacji.

Zbyt duży wybór

- Częściej pojawiają się relacje mniej zobowiązujące, takie jak „friends with benefits” czy „one night stand”. Łatwość nawiązywania nowych znajomości sprzyja też przekonaniu, że w każdej chwili można poznać kogoś kolejnego. W efekcie część osób rzadziej podejmuje wysiłek budowania trwałej relacji - mówi seksuolożka.

Algorytm ma swój cel

Jak dalej tłumaczy, w aplikacjach randkowych mogą działać algorytmy, które wcale nie muszą dobrać ludzi w sposób idealny. - Portale randkowe są firmami nastawionymi na zysk, więc nie do końca można ufać algorytmom, które dobierają partnerów. Osoby korzystające

z płatnych wersji premium zyskują większą widoczność czy dodatkowe możliwości.

- Bywa też, że samo oczekiwanie na wiadomość staje się atrakcyjne. Osoby z ADHD potrzebują takiego pobudzenia, dlatego czasem zatrzymują się na etapie flirtu czy pisania i nie przechodzą do realnej relacji.

Fajnie i bez zobowiązań

W związku z szerokim dostępem do technologii cały czas popularna jest pornografia. Jak tłumaczy ekspertka, ona również może mieć wpływ na brak chęci wchodzenia w trwałe relacje. - Masturbacja jest naturalną aktywnością i elementem ludzkiej seksualności. Jeśli ktoś w ten sposób zaspokaja swoje potrzeby seksualne, może pojawić się mniejsza motywacja do szukania partnera - wyjaśnia seksuolożka. Często też młode osoby decydują się na krótkotrwałą przyjemność bez zobowiązań, a coraz popularniejszy jest seks internetowy.

Za mało cierpliwości

Przeniesienie wielu aspektów życia do internetu pośrednio przyczyniać się może do braku chęci posiadania potomstwa. Dlaczego? Bo internet pozwala szybko znaleźć przyjemność i uniknąć zobowiązań. Potrzeba natychmiastowego osiągnięcia przyjemności jest też potęgowana przez social media i przebodźcowanie krótkimi treściami w internecie. - Jako społeczeństwo jesteśmy dziś stymulowani szybkim przekazem, krótkimi fil-

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl



FOT. ROBERT WOŹNIAK

mami, rolkami. W relacjach międzyludzkich działa jednak inny mechanizm: jest to tzw. odroczone gratyfikacja, czyli konieczność cierpliwości i budowania więzi w czasie - mówi ekspertka.

Rozpad związków

W wielu przypadkach brak potomstwa może być skutkiem szybkiego rozpadu związku. - Dawniej związki, lepsze czy gorsze, częściej po prostu trwały. Dziś ogromną rolę odgrywa świadomość swoich praw. W efekcie relacje przemocowe, niezależnie od tego, po której stronie pojawia się problem, kończą się wcześniej. Sprzyja temu także większa niezależność finansowa, odwaga oraz wsparcie ze strony otoczenia - mówi ekspertka.

Czy dostęp do aborcji może sprzyjać dzietności?

Nasza rozmówczyni często spotyka się też z kobietami, które boją się ciąży ze względu na ewentualne wady płodu.

- Na terapii spotykam osoby, które boją się tego, co będzie w sytuacji ciężkich wad płodu lub zagrożenia zdrowia kobiety i czy w praktyce możliwe będzie skorzystanie z legalnej aborcji. Część pacjentek mówi o poczuciu niepewności i braku bezpieczeństwa w tym obszarze - zauważa ekspertka.

PRZYRODA

Skowronkowe koncerty

Prognoza pogody na minioną niedzielę okazała się całkowicie chybiona. Zamiast błękitnego nieba od rana do południa dostałem mglistą zastłonę z chmur. Dopiero wczesnym popołudniem przez okno w chmurach zaświeciło słońce i moja wyprawa na Podhale zyskała ornitologiczny sens. Otóż uchwyciłem jedno z pierwszych skowronków polnych wracających z zimowisk. To jeszcze nie wiosna, ale przedwiosnie już tak. Widać nie obawiają się hucznie zapowiadanego załamania pogody, albo mają dostęp do lepszych (czytaj: prawdziwych) informacji. Ornitolog twierdzi, że tego roku i tak miały dziesięciodniowe opóźnienie. Zwykle pokazują się już w drugiej dekadzie lutego. Skowronki polne są nieco większe od wróbla, znacznie łatwiej je usłyszeć, niż zobaczyć. Dla mieszcucha to szare byle co. Usiądzie w trawie czy zaroślach i tyle go widać. Ale gdy zaśpiewa, to tylko osoba ze stuprocentowym ubytkiem słuchu nie zwróci na niego uwagi: skowronki dają długie i głośne koncerty, szybujące wysoko na niebie. Najdłuższe trele trwały ponad siedem minut! Żaden inny ptak nie obwieszcza swojego powrotu w tak spektakularny sposób. Śpiewacze popisy nie są dla nas. Służą wyznaczeniu rewiru i zwabieniu samicy. Przepis na skowronka jest prosty: słoneczny dzień, spacer za miasto, głowa skierowana ku górze. I uszy szeroko otwarte. **Grzegorz Tabasz**

FORUM CZYTELNIKÓW

Teresa

(o wyróżnionych nagrodą "Kobieta z sercem"): Pełne empatii, serdeczne, ale też energiczne i skuteczne, po prostu wspaniałe i nierozłączne w czynieniu dobra: Ania Koptaska i Dorota Balczyńska! Gratuluję! Im serdecznie!

Wojciech

(o pierwszym kierowcy w Lubuskiem, któremu zatrzymane prawo jazdy, za przekroczenie prędkości o 50 km/h poza terenem zabudowanym): Na jego miejscu bym nie zasuwał, ale też warto

zwrócić uwagę na błąd pomiaru. Przekroczył o 52. RPO mówi, że błąd pomiaru (+3 km/h) powinien być stosowany na korzyść obywatela. Jeżeli radar wykazał przekroczenie o 52 to powinien być ukarany jak za 49. Wtedy by zachował prawko.

Daniel

(o planowanym zamknięciu szkoły w Gęstowicach i protestach rodziców): Trzeba pisać petycję do rządu. Niech kasę dają. Dlaczego macie pretensje do gminy? To rząd powinien dawać kasę na edukację.

Marta

(o dobiegającej końca budowie nowego ronda w Krośnie): Brawo dla tej firmy, która buduje rondo. Niech Ci za mostem wezmą od nich przykład, bo z ich podejściem rok będą za mostem kawałek drogi latać...

Magdalena

(o wypalaniu traw na łąkach): Miejscowi wieśniacy przy wsi pozbywają się kleszczy chwastów/drzew ze swoich pól. To są też tacy rolnicy-leniwiec, co z łąk siana nie zebrali. A im ukryte myszy, lisy i robactwo

przeszkadzają trzeba wybić... A trawy wysokiej kosić nie chcą to puszcza ją z dymem i będzie od razu młoda roślina na pastwisku. Leśnik nie jest lepszy. I podejrzane typy, co chcą wykupić ziemię w jakimś celu, a tam jakieś chronione zwierzątka żyją, to pójść sobie z dymem.

Bogdan

Wraz z powołaniem nowej spółki przewozowej nic się na kolei nie zmieni. Na taki bałagan jak u nas jest przyzwolenie urzędników. Nic się nie robi, tylko od lat obiecuje.

nasz REGION

KRÓTKO

SULECHÓW

Dawny dworzec znika, powstanie galeria handlowa

Nie tylko Sulechowiec śledzą, co się zmienia na terenie dawnego dworca PKS.

- Oj, dziwnie mi się na to patrzy. Z jednej strony fajnie, że powstaje tu coś nowego i miasto się zmienia, z drugiej mam takie uczucie, jakby pewien etap został zamknięty, odchodzi pewna historia - mówi Jolanta z Sulechowa.

Miasto przejęło teren od PKP i w ramach Lubuskiego Trójmiasta stara się pozyskać pieniądze na budowę Centrum Przesiadkowego. To ma być jeden z ele-

mentów większego projektu pod nazwą Szybka Kolej Aglomeracyjna Lubuskiego Trójmiasta.

Okragły budynek dawnego dworca, który powstał w latach 60., nie zniknie z krajobrazu miasta. W 2020 roku został wpisany do rejestru zabytków.

Skontaktowaliśmy się z inwestorem. Dowiedzieliśmy się, że w tym miejscu powstaje galeria handlowa. Jednak za wcześniej mówić o szczegółach, bo wszystko jeszcze się zmienia. LK



POWIAT ŻAGAŃSKI

Jechał środkiem chodnika

Policjanci patrolujący drogi w Gorzupi Dolnej zwrócili uwagę na motocyklistę, który poruszał się chodnikiem. Postanowili zatrzymać go do kontroli. Już w pierwszych chwilach roz-

mowy wyczuli od niego silną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia mundurowych. 48-latek miał w organizmie ponad dwa i pół promila alkoholu. Po sprawdzeniu jego danych wyszło



FOT. LUBUSKA POLICJA

na jaw, że w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów. MM

W tym roku będzie nie jeden, a dwa budżety obywatelskie

Leszek Kalinowski
Zielona Góra

Jeden budżet zostanie ogłoszony w kwietniu, drugi planowany jest na wrzesień. Obowiązujące będą nowe zasady. Radni przyjęli je stosowną uchwałą.

Podwójny budżet obywatelski oznacza to, że mieszkańcy mają większe szanse, by ich propozycje zostały zrealizowane. Warto już dziś przygotować się do walki o głosy na ważne inwestycje.

Skąd w tym roku aż dwa budżety obywatelskie w Zielonej Górze?

Agnieszka Chyrc, przewodnicząca komisji ds. budżetu obywatelskiego i konsultacji społecznych w radzie, wyjaśniała, że drugi budżet jest zaległy. Z powodu pandemii i trudnej sytuacji finansowej miasta w 2023 zrezygnowano z podziału przez mieszkańców 6 mln zł. Bo taka kwota wówczas obowiązywała. Na działania takie pozwalały nowe przepisy, które uwzględniły wpływ czasu chodzenia w maseczkach na gminne finanse. Radni w tej sprawie byli podzieleni, ale ostatecznie 14 głosami zrezygnowali z budżetu obywatelskiego. Teraz nadrobiamy zaległości.

A skąd te zmiany? To jak podkreśla A. Chyrc, wynik ewaluacji po poprzednim budżecie. Podczas konsultacji mieszkańcy oceniali, co było dobre,



FOT. MARIUSZ KAPALA

Napis I love Zielona na Wzgórzu Winnym też powstał w ramach budżetu obywatelskiego

a co należałoby zmienić. Na przykład, by zrezygnować przy zadaniach inwestycyjnych z podziału na pięć okręgów czy zwiększyć kwotę na zadania inwestycyjne.

Nie znaczy to jednak, że więcej zmian nie będzie. Po dwóch tegorocznych budżetach znów odbędą się konsultacje i być może zasady znów ulegną zmianie.

Jakie są najważniejsze nowości w tym roku?

Jedno zadanie inwestycyjne może być warte do 2 mln zł. Przy głosowaniu na nie, nie będzie już podziału miasta na pięć okręgów. Możliwe będzie także, czego dawniej nie było, etapowanie inwestycji. Bo mieszkańcy zgłaszali, że czasem trudno w jednym roku wykonać projekt i zrealizować jakąś bardziej skomplikowaną inwestycję. Ważne, by każda

część tego zadania została oddana do użytkowania w odpowiednim czasie.

Zmienia się też sposób głosowania. Nie będziemy oddawać już po dwa głosy na każdy rodzaj zadania (inwestycyjne i społeczne), ale będziemy mieć po jednym głosie.

Głosowanie odbędzie się przez internet, ale planuje się więcej punktów, w którym uzyskamy pomoc, jak to zrobić. Zlokalizowane one zostaną nie tylko w urzędzie miasta, ratuszu, ale w wielu innych miejscach, także w zielonogórskich sołectwach.

Jak to zwykle bywa, nie wszystkim zmiany przypadły do gustu. Najczęściej krytykowana jest likwidacja okręgów. Dlaczego?

- To, moim zdaniem, było bardziej sprawiedliwe. Wszyscy

odprowadzamy podatki do miasta i wszyscy chcielibyśmy zmian na swoich osiedlach. Tymczasem brak podziału spowoduje, że znów inwestycje będą wykonane np. na Chynowie i Jędrzychowie, a takie już osiedla jak Przyjaźni, Zacisze, Leśne zostaną pozbawione tych możliwości. Jestem o tym przekonana, bo tak było, gdy nie obowiązywały okręgi - mówi Urszula Jodko, która w Zielonej Górze mieszka od 1976 roku.

Przypomnijmy, że w ostatnim budżecie obywatelskim do podziału na inwestycje i zadania społeczne było 9,7 mln zł. W głosowaniu udział wzięło ponad 12 tysięcy mieszkańców. To o 1,5 tys. więcej niż w poprzedniej edycji. W tym roku, dzięki tym głosom zostaną zrealizowane 23 inwestycje oraz 23 zadania społeczne.

REKLAMA

0011465072

POLSKA NATAK



OGLĄDAJ
TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

TVP 
100 LAT © POLSKIEGO RADIA

Nowoczesny sprzęt kosztował 300 tys. zł

Mateusz Pojnar
Nowa Sól

Najnowsze urządzenie USG trafiło na oddział chorób wewnętrznych. - Różnica między naszym poprzednim, kilkunastoletnim urządzeniem, a tym nowym jest ogromna - ocenia dr Przemysław Kwiatkowski.

- Inwestycję w nowy sprzęt medyczny wsparły samorządy - podkreśla dyrektor szpitala w Nowej Soli Jarosław Sierracki. - Łącznie przekazały 252 tys. zł. Brakującą część dołożyła nasza placówka ze środków własnych.

Najwięcej przekazało miasto Nowa Sól - 150 tys. zł. Koźuchów dołożył 30 tys., Otyń także 30 tys., podobnie jak gmina wiejska Nowa Sól. Nowe Miasteczko - 7 tys. zł, a Kolsko - 5 tys.

- Zdrowie i życie mieszkańców to sprawy absolutnie fundamentalne - mówiła podczas małej uroczystości w szpitalu prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka. - Dlatego miasto zdecydowało się pokryć połowę kosztów zakupu tego urządzenia. Sprzęt jest bardzo

ważny, ale najważniejsi są ludzie, którzy z niego korzystają. - Różnica między naszym poprzednim, kilkunastoletnim urządzeniem, a tym nowym jest ogromna - mówi dr Przemysław Kwiatkowski, internista, nefrolog i kierownik oddziału nefrologii i stacji dializ oraz zastępca kierownika oddziału chorób wewnętrznych.

Trzy głowice umożliwiają szeroki zakres badań: diagnostykę płuc i jamy brzusznej, ocenę węzłów chłonnych, stawów i tarczycy czy badania kardiologiczne.

Lekarze zaznaczają, że nowy aparat poprawił możliwości diagnostyczne oddziałów.



FOT. MATEUSZ POJNAR

Powstaje pierwszy sad renety landsberskiej

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Kamieniu Małym będzie sad renety landsberskiej. Wczoraj odbyło się symboliczne sadzenie drzewek.

Reneta landsberska to „gorzowska” jabłoń. Wyhodował ją w 1840 roku prawnik Theodor Heinrich Otto Burchardt. Jego rodzina posiadała sad w okolicy dzisiejszych ulic Borowskiego i Jagiellończyka. I to właśnie tam w 1852 roku pojawiły się pierwsze owoce.

W ostatnich latach renety staje się coraz bardziej popularna. Widać to choćby przy każdej okazji, gdy Gorzowski Rynek Hurtowy daje możliwość nabycia drzewka (w tym roku będzie to u progu jesieni).

W zeszłym roku gorzowskie jabłko doczekało się nawet specjalnej imprezy. Był to I Festiwal Renety Landsberskiej.

- Marzy mi się, żebyśmy mieli jej sady - mówiła jesienią Joanna Kasprzak-Perka, prezes GRH.

Nie minęło pół roku, a słowo ciąłem się staje. Taki sad będzie bowiem przy Zespole Szkół

Centrum Kształcenia Rolniczego w Kamieniu Małym, a wczoraj odbyło się sadzenie drzewek.

W sadzie będzie siedemdziesiąt jabłoni, a ta liczba nie jest bez znaczenia.

- Za kilka lat szkoła będzie obchodzić okrągły jubileusz 70-lecia istnienia. Mamy nadzieję, że wtedy będziemy już mogli cieszyć się owocami, którymi obrodzą przekazane dziś sadzonki - mówił przy okazji sadzenia drzewek Marek Hałas, dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Gorzowie. To właśnie KOWR przekazał szkole ziemię, na której będzie sad.

- To pierwsze tak duże działanie po potwierdzeniu autentyczności tej odmiany certyfikatem - mówiła z kolei Joanna Kasprzak-Perka. Jabłoń hodowana jest w szkółce drzew i krzewów ozdobnych w Skwierzynie. Jest tam około 1 tys. sztuk sadzonek.

- To wydarzenie nie tylko pielęgnuje tradycję produktu regionalnego, ale jest również doskonałą okazją do wykorzystania wiedzy, jaką codziennie zdobywają uczniowie tej placówki - mówił z kolei Łukasz Porycki, członek zarządu województwa.

Nowym szefem lubuskiej KO został Marek Cebula

Eliza Gniewek-Juszczak
Lubuskie

W wyborach na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej w województwie lubuskim wystartowało dwóch kandydatów, do tychczasowy szef Poseł na Sejm RP Waldemar Sługocki i Wojewoda Lubuski Marek Cebula.

Niedziela upłynęła członkom KO pod znakiem wyborów wewnętrznych. Działacze opłacający składki wybierali szefów struktur lokalnych (kół powiatowych), przewodniczących regionów oraz lidera partii. Na stanowisko przewodniczącego całego ugrupowania kandydował wyłącznie Donald Tusk.

Były to pierwsze wybory przeprowadzone w tak szerokim gronie. Od października ubiegłego roku Koalicja Obywatelska funkcjonuje bowiem jako jednolita struktura, powstała z połączenia Platformy



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Urzędujący wojewoda start w wyborach na szefa lubuskiej KO ogłosił 16 lutego

Obywatelskiej, Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polskiej.

W województwie lubuskim o fotel szefa regionu ubiegało się dwóch kandydatów: pełniący tę funkcję od dekady poseł Waldemar Sługocki oraz wojewoda Marek Cebula. Początkowo swój start ogłosiła również posłanka Elżbieta Anna Polak, jed-

nak po zgłoszeniu kandydatury przez wojewodę, wycofała się i aktywnie wspierała go w kampanii. Zgodnie ze statutem partii, agitacja mogła być prowadzona do ostatniej chwili, z wyłączeniem samych lokali wyborczych.

Głosowanie odbywało się w godzinach 10:00-18:00. Jedy-

nie w Wielkopolsce, ze względu na wysoką liczbę uprawnionych, lokale zamknięto o godzinę później.

Oficjalne wyniki ogłoszono późno w nocy. Zwycięzcą starcia w regionie został Marek Cebula, który zdobył 293 głosy, pokonując Waldemara Sługockiego (251 głosów).

Wynik skomentował w mediach społecznościowych marszałek Sebastian Ciemnoczowski: „Gratuluję Markowi wygranej w wyborach na przewodniczącego KO w województwie lubuskim. Na czele peletonu po zmianie ciągnie silny zawodnik. Powodzenia w drodze do kolejnych zwycięstw - pierwszego w 2027 i kolejnych w 2029 roku”.

Zmiany zaszyły również w strukturach powiatowych. W Zielonej Górze wybory wygrała posłanka Elżbieta Anna Polak, natomiast w Gorzowie - Krystyna Sibińska. Obie parlamentarzystki w kampanii regionalnej jednoznacznie popierały kandydaturę Marka Cebuli.

W budynku wybuchła butla

Jakub Pikulik
Nowa Sól

Jedna osoba ranna, a 29 ewakuowanych. Do tego uszkodzone okna i ściany. To bilans wybuchu butli z gazem, do którego doszło w bloku przy ul. Staszica.

Do eksplozji doszło w niedzielę, 8 marca. Wybuch miał miejsce w budynku, w którym znajdują się mieszkania socjalne.

- Ekspłodował gaz, wydobywający się z butli propan-butan. W mieszkaniu znajdował się mężczyzna, który z poparzeniami rąk i twarzy trafił do szpitala. 29 osób zamieszkujących dwukondygnacyjny budynek zostało ewakuowanych na zewnątrz budynku, żadna z nich nie odniosła dodatkowych obrażeń - relacjonuje mł. bryg. Arkadiusz Kaniak, Rzecznik Prasowy Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

- To było mieszkanie na drugim piętrze. Byłem w domu, usłyszałem głośny wybuch. Bardziej ode mnie wystraszył się chyba piesek, który był ze mną w mieszkaniu. Z okna wyleciały szyby. Lokatora zabrało pogotowie, był poparzony. Teraz czekamy na decyzję, czy będziemy mogli wrócić do swoich mieszkań



FOT. MATEUSZ POJNAR

Z budynku strażacy ewakuowali 29 osób

- opowiada Gazecie Lubuskiej jeden z lokatorów.

- Oglądałem telewizję i usłyszałem huk. Myślałem, że to wypadek samochodowy. Podszedłem do okna, ale nic nie zobaczyłem. Wkrótce przyszła sąsiadka i powiedziała, że trzeba szybko opuścić mieszkanie. Wyszliśmy na zewnątrz i czekaaliśmy, wkrótce przyjechały służby, straż pożarna, pogotowie. Tego człowieka zabrała karetka, był poparzony - relacjonuje w rozmowie z reporterem „GL” drugi z lokatorów.

Sąsiedzi skarżą się na lokatora, u którego w mieszkaniu eksplozował gaz.

- Jak był wybuch, to nie wiedziałam co mam zrobić.

Ten człowiek, u którego w mieszkaniu doszło do wybuchu, wczoraj przy mnie kupował dużą, litrową butelkę wódki. W nocy był tam hałas, wciąż coś trzaskało. To nasza wina, że nie zareagowaliśmy wcześniej. Ten człowiek już wcześniej się dziwnie zachowywał - mówi kobieta, z którą rozmawialiśmy

Strażacy, którzy przyjechali na miejsce nie zastali pożaru. Ich działania polegały na zabezpieczeniu terenu. Teraz stan budynku oceni inspektor nadzoru budowlanego. W mieszkaniu, w którym doszło do eksplozji, zostało uszkodzone okno. Popękały też dwie ściany.

Złodzieje polowali na kierowców

Magdalena Marszałek
Lubuskie

Po kilku tygodniach intensywnego śledztwa międzyrzeszcy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie do samochodu i kradzież kilku tysięcy euro.

Do przestępstwa doszło pod koniec lutego na jednym z Miejsc Obsługi Podróżnych przy autostradzie A2. Z relacji zgłaszającego wynikało, że nieznanymi sprawcy włamali się do zaparkowanego pojazdu, z którego ukradli kilka tysięcy euro. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policyjny.

Dzięki skrupulatnej analizie zebranych informacji udało się wytypować osoby mogące mieć związek z kradzieżą. Przełom nastąpił na początku marca, kiedy funkcjonariusze zatrzymali dwóch podejrzanych mężczyzn.

Prokuratura skierowała do sądu wnioski o zastosowanie wobec podejrzanych środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku śledczych. Mężczyznom Groźni im do 10 lat pozbawienia wolności.

Szpital będzie napędzał swój sprzęt energią ze słońca

Jarosław Miłkowski
Gorzów

- Co to za wycinka drzew na górze przed szpitalem? - pyta Czytelnik. - Szykujemy się do budowy instalacji fotowoltaicznej - mówią w lecznicy. Ma być gotowa do końca przyszłego roku.

- Pomiedzy bazą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego a ul. Wyszyńskiego odbyła się ostatnio wycinka drzew. Co tam jest planowane? - zapytał nas w weekend jeden z Czytelników, który jechał samochodem w stronę Kłodawy.

- To była karczowanie pod przyszłą instalację fotowoltaiczną. Zrobimy ją w ramach tego samego projektu, dzięki któremu zrobimy termomodernizację i zmianę elewacji szpitala - mówi nam Paweł Trzciniński, rzecznik gorzowskiej lecznicy. Wraz z nim oraz Piotrem Michałowskim, głównym inżynierem szpitala i zastępcą dyrektora, spacerujemy w miejscu wycinki drzew. Była przeprowadzona pod koniec lutego. Drzewa i krzewy, głównie samosiejki, wycięto na powierzchni około jednego hektara. Drzewa cze-



Teren, na którym ma być instalacja fotowoltaiczna, ma około jednego hektara

kają już na wywiezienie, zgromadzone w paru ogromnych stosach.

- Stok jest południowo-zachodni. Jest idealny. Pozwoli na pobieranie energii ze słońca przez cały słoneczny dzień - mówi P. Michałowski. - Będzie tu instalacja o powierzchni około 0,6 - 0,8 hek-

tara. Ile dokładnie, będzie wiadomo po przetargu - dodaje nasz rozmówca. Przy okazji wyjaśnia, że instalacja solarna, która jest w pobliżu dużego parkingu na „tyłach” szpitala, dotyczy ciepłej wody użytkowej. Planowana instalacja fotowoltaiczna będzie pierwsza.

Panele, które będą tu montowane, mają być dwustronne. Będą czerpać energię z góry, ale i... z dołu.

- Gdy kładzie się instalację, to w ziemi układa się jasny kamień. Słońce będzie przechodziło przez panel, odbijało się od tego kamienia i wróci do panelu. Dzięki temu rozwiązaniu

jest dodatkowo od 10 do 30 proc. energii więcej - wyjaśnia nam Piotr Michałowski.

Szacuje się, że na stoku szpitalnego wzgórza będzie od 1,7 tys. do 2 tys. paneli. Łącznie będą miały moc 1 megawata. Oprócz nich zostanie zbudowany także magazyn na wytworzoną energię.

- Budujemy fotowoltaikę, żeby zmniejszyć pobór gazu. Dziś energię z niego mamy w 95 proc. - mówi główny inżynier lecznicy.

W ciągu dnia roboczego szpital wykorzystuje około 18 megawatów. To tyle, ile osiedle 200-300 domków jednorodzinnych. Najwięcej energii pochłaniają duże aparaty do diagnostyki. Przed laty były nim jedynie dwa rezonanse, teraz jest kilka razy więcej, choćby słynny PET.

Dzięki instalacji fotowoltaicznej w szpitalu zmniejszą się rachunki za energię. Jeszcze kilka lat temu szpital płacił za nią około 700 tys. zł (a bywało, że ponad milion) miesięcznie. Po tym, gdy energię ma z gazu, rachunki spadły do około 100 tys.-150 tys. zł. Po wybudowaniu fotowoltaiki nie będzie już płacił za pobór energii.

Kiedy to wszystko ma się zmaterializować? Przetarg ma zostać ogłoszony w ciągu miesiąca. Ma on dotyczyć całego pierwszego etapu termomodernizacji. Oprócz instalacji fotowoltaicznej i magazynu energii, drugim z jego elementów ma być wymiana elewacji szpitala przy ul. Dekerta, a trzecim wymiana rur. Całość ma zakończyć się do 2028. Instalacja fotowoltaiczna zostanie zrobiona najszybciej i powinna być gotowa pod koniec przyszłego roku.

Fotowoltaika to jeszcze nie wszystko. Szpital myśli już także o współpracy z trzema uczelniami ze świata i projekcie dotyczącym sztucznej inteligencji. - Zamierzamy uczyć ją, żeby sterowała energią cieplną i energią elektryczną w całym szpitalu. Chcemy, żeby potrafiła prognozować, kiedy będzie słońce, jak długo w ciągu dnia będzie można z niego korzystać, kiedy szpital będzie potrzebował energię itd. - mówi P. Michałowski. Projekt dotyczący AI to jednak perspektywa kilku lat...

Na pierwszy etap termomodernizacji szpital dostał 60 mln zł innych pieniędzy. Sam wyłoży kilkanaście milionów.

REKLAMA

0011460159

ENERGIA JAKO IMPULS ROZWOJU

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w kwietniu odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk, znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.



Jednym z głównych tematów debat EEC 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot,** prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu energetycznego w regionach przemysłowych. Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru

kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk, ciepłownictwo pozostaje jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji.

Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Biatek,** prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw. W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – trakto-

wana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji. Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaopiecznia technicznego będą istotnym wątkiem rozmów. W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek,** członek zarządu Budimeksu, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów. Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła,** Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli

spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tempo i modele zmian. Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych. Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególny wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

KRÓTKO

WARSZAWA

Odbiorą Ziobrze nie tylko dietę

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że we wtorek na prezydium Sejmu postawi wniosek o ostateczne odebranie byłemu ministrowi sprawiedliwości, posłowi PiS Zbigniewowi Ziobrze diety oraz 90 proc. wynagrodzenia. - Będzie dostawał 1350 zł - oświadczył marszałek.

O swojej zapowiedzi marszałek Czarzasty poinformował w poniedziałek na platformie X.

Wniosek ws. nieobecności Ziobry na posiedzeniach

Sejmu Włodzimierz Czarzasty skierował do komisji regulaminowej pod koniec stycznia. Marszałek mówił wówczas, że w momencie, gdy komisja przedstawi mu stanowisko, Ziobro będzie miał czas na odwołanie się od tej decyzji. Następnie marszałek zapowiedział, że przedstawi prezydium Sejmu projekt uchwały o utracie diety parlamentarnej i obniżeniu uposażenia poselskiego do jednej dziesiątej wysokości, czyli 1350 zł brutto miesięcznie.

POLSKA

Loty do Dubaju zawieszono



W związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie Polskie Linie Lotnicze LOT przedłużyły zawieszenie lotów do Dubaju i Tel Awiwu do końca sezonu zimowego, czyli do 28 marca - poinformował narodowy przewoźnik w poniedziałkowym komunikacie. Połączenia do Rijadu pozostają odwołane do 16 marca.

WARSZAWA

Spotkanie polsko-holenderskie

Pogłębienie współpracy Polski i Holandii - zapowiedział premier Donald Tusk po spotkaniu w poniedziałek w Warszawie z szefem rządu Królestwa Niderlandów Robem Jettinem. Podkreślił, że docenia wybór Warszawy na miejsce jednej z pierwszych wizyt Jettina po objęciu urzędu premiera 23 lutego. Zaznaczył, że Polska i Holandia mają nie

tylko wspólne interesy czy podobne opinie w sprawach międzynarodowych. Podziękował za zaangażowanie Holandii w ochronę wschodniej flanki NATO, w tym polskiej granicy. - To jest bardzo ważny dla nas znak i będziemy potrzebowali tutaj bardzo intensywnych działań także w przyszłości - dodał premier.

KRYMINALISTYKA

Połączenie analizy DNA, odbitki linii papilarnych i biomarkerów może znacząco zwiększyć wartość dowodową śladów - uważa dr hab. Aneta Lewkowicz, prof. Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowczyni jest szefową zespołu, który opracował nową metodę kryminalistyczną. Dzięki tej metodzie z jednej próbki można uzyskać więcej informacji niż dotychczas, co ma usprawnić pracę laboratoriów i organów ścigania.



PiS, prezentując kandydata na premiera w przyszłym rządzie, chce „schorwać” klótnie wewnątrz partii

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Ceny paliw. Rząd zapowiada działania, PiS chce obniżek

Karolina Wrońska
Warszawa

Wojna na Bliskim Wschodzie winduje ceny paliw, w poniedziałek przekroczyły 100 dolarów za baryłkę. Minister energii Miłosz Motyka zapowiada, że rząd na razie analizuje sytuację.

- Analizujemy sytuację. Jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania - zapowiedział minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że decyzje mogą zapaść w tym tygodniu.

Szef resortu podkreślił, że powodem wysokich cen paliw jest „chaos na rynkach i destabilizacja Bliskiego Wschodu”. - Rozmawiałem z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, analizujemy sytuację, jeśli ceny będą rosły, to rząd będzie podejmował działania. Nie wykluczamy żadnego scenariusza - powiedział minister energii. - Niewykluczone, że decyzje będą w tym tygodniu - dodał. Pytany o inne możliwe scenariusze, Motyka odpowiedział: Obniżka marży do odpowiedniego poziomu - aby zagwarantować podaż surowca.

Na razie jedyną wprowadzoną przez rząd zmianą jest wydłużenie czasu pracy kierowców system do 11 godzin. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Infrastruktury na wniosek ministra energii.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański pytany o sytuację na rynku paliw uspokaja, że



Miłosz Motyka, minister energii: Jeśli ceny paliw będą rosły, to rząd będzie podejmował działania

na razie wojna trwa niewiele ponad tydzień. - Jeżeli ona miałaby się przełożyć na długoterminową sytuację na rynku paliw, to oczywiście trzeba będzie podejmować adekwatne decyzje - mówił Domański w Polsat News. Dodał, że „wachlarz rozwiązań jest szeroki”, a ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister energii Miłosz Motyka. Wskazał, że Orlen również pracuje nad swoimi rozwiązaniami.

Sytuację już wykorzystuje opozycja. W poniedziałkowy poranek wiceprezes PiS Przemysław Czamek, a zarazem polityk wskazany w ubiegły weekend jako

kandydat na ewentualnego premiera PiS, zapowiedział złożenie projektu ustawy przewidującego czasowe obniżenie VAT na paliwo z 23 proc. do 8 proc. oraz zmniejszenie akcyzy o ok. 9-10 proc. Jak podkreślił, państwo „nie może łupić obywatela”, tylko wychodzić naprzeciw jego oczekiwaniom. Polityk PiS zorganizował konferencję prasową na stacji Orlen i wskazywał, że ceny za litr benzyny sięgają już 8 złotych.

Minister finansów Andrzej Domański, pytany o pomysł Czamek, odparł: - PiS lubi straszyć. Na tym polega ich strategia polityczna. Domański podkreślił,

że dostawy ropy do Polski są bezpieczne. - Rozmawiałem z ministrem energii i z prezesem Orlenu, o sytuacji na rynku paliw i wszystkie rozwiązania są oczywiście przez nas analizowane i będziemy podejmować, jak zawsze gdy jest taka potrzeba, stosowne działania - powiedział szef resortu finansów.

Zdaniem ekspertów powodem skoków cen ropy na światowych rynkach jest przede wszystkim niepewność związana z sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz ograniczeniem ruchu tankowców przez Cieśninę Ormuz.

Już w ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk uspokajał, że sytuacja, jeśli chodzi o zapasy paliwa w Polsce, jest stabilna. - Wojna nie ma bezpośredniego wpływu na dostawy ropy naftowej i innych paliw do Polski - zapewnił premier. Wy tłumaczył, że Orlen nie sprowadza żadnej ilości ropy naftowej z Iranu ani przez Cieśninę Ormuz. - Cała struktura dostaw ropy do Orlenu i do Polski jest całkowicie w tej chwili bezpieczna i nie ma mowy o żadnych, nawet najmniejszych zakłóceniach. Szef rządu zaznaczył też, że Orlen użyje narzędzi finansowych, w tym związanych na przykład z marżą, aby ewentualne skoki cen ropy na giełdach światowych nie odbiły się „w sposób masywny” na cenach paliwa w Polsce. - Nie możemy oczywiście zagwarantować nie naruszalności cen w tym czasie - przyznał premier. PAP

Wybory w KO: Donald Tusk wybrany szefem. W pięciu regionach zmiana na stanowisku przewodniczącego

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Krajowy komisarz wyborczy KO i wicemarszałkini Sejmu Dorota Niedziela ogłosiła wyniki niedzielnych wyborów wewnątrzpartyjnych.

W niedzielę w Koalicji Obywatelskiej przeprowadzono wybory na szefów powiatów, regionów i przewodniczącego partii. Członkowie KO mogli w wyzna-

czonych miejscach wrzucać do urn karty do głosowania od godz. 10 do 18 (w Wielkopolsce do 19).

Jak poinformowała wczoraj Dorota Niedziela, w wyborach wzięło udział 78 proc. członków partii uprawnionych do głosowania. Są to działacze KO, którzy nie zalegają z opłacaniem składek członkowskich.

Na przewodniczącego KO został wybrany dotychczasowy lider partii, premier Donald Tusk. Poparło go 97 proc. głosujących.

Tusk był jedynym kandydatem na przewodniczącego KO.

Dorota Niedziela poinformowała też, że zmiana szefów struktur lokalnych nastąpiła w pięciu województwach. Nowi przewodniczący będą w woj. lubelskim, lubuskim, opolskim, podkarpackim i wielkopolskim.

W Kujawsko-Pomorskim wygrał Tomasz Lenz, Lubelskim - Marta Wcisło, Lubuskim - Marek Cebula, Łódzkim - Cezary Tomczyk, Małopolskim - Aleksander Miszański,

Mazowieckim - Jan Grabiec, Opolskim - Robert Węgrzyn.

W woj. podlaskim przewodniczącym został Krzysztof Truskolaski, pomorskim - Mieczysław Struk, śląskim - Wojciech Saługa, świętokrzyskim - Artur Gierada, warmińsko-mazurskim - Jacek Protas, wielkopolskim - Jarosław Urbaniak, a zachodniopomorskim - Olgierd Geblewicz.

W dwóch regionach zostały złożone protesty wyborcze - na Dolnym Śląsku i w Podkarpackim. PAP

Modżtaba Chamenei nowym najwyższym przywódcą Iranu

Oprac. Anna Nagel
Iran

Irańskie Zgromadzenie Ekspertów mianowało Modżtabę Chameneia, syna zabitego w amerykańsko-izraelskich atakach ajatollaha Alego Chameneia, na stanowisko najwyższego przywódcy kraju.

56-letni Modżtaba Chamenei nosi średni rangą tytuł duchowny w szyickim islamie - hodżatoleslama, niższy od ajatollaha i wielkiego ajatollaha. Jest znany z bliskich, pielęgnowanych od dziesięcioleci powiązań z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC). Przez lata był kluczowym łącznikiem między ojcem a dowództwem tej formacji. Syn Alego Chameneia, zabitego w trwających od 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran, był jednym z głównych kandydatów na nowego najwyższego przywódcę islamskiej republiki, choć panująca w kraju ideologia nie pochwała zasady dziedziczenia tej funkcji.

Według doniesień amerykańskiego dziennika „New York Times” z początku marca, Ali Chamenei miał przekazać swoim zwolennikom sprzeciw wobec dziedziczenia stanowiska najwyższego przywódcy.

Wcześniej w niedzielę Mohsen Hejdari, przedstawiciel prowincji Chuzestan w 88-osobowym Zgromadzeniu Ekspertów, oświadczył, że wyboru dokonano zgodnie z zaleceniem



Modżtaba Chamenei zastąpił swojego ojca ajatollaha Alego Chameneia, który zginął w atakach Izraela i USA, na stanowisku najwyższego przywódcy kraju

Alego Chameneia, który mówił, że jego następcą powinien być „nienawidzony przez wroga”, a nie przez niego chwalony.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, zwany także Gwardią Rewolucyjną, zadeklarował w niedzielę lojalność wobec Modżtaby Chameneia - poinformowała agencja AFP, cytując komunikat IRGC.

„Są gotowi do całkowitego posłuszeństwa i poświęcenia, aby wypełnić boskie nakazy” - napisano w komunikacie. Przysięgę wierności najwyższemu przywódcy złożyły także irańskie siły zbrojne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Laridżani wezwał do jedności wokół nowego najwyższego przywódcy. Jak stwierdził, Zgromadzenie Ekspertów wybrało syna Chameneia pomimo gróźb ze strony USA i Izraela. Laridżani ocenił, że

Strażnicy Rewolucji „popierają wybór szacownego Zgromadzenia Ekspertów i są gotowi do całkowitego posłuszeństwa...”

nowy najwyższy przywódca może kierować krajem w obecnych warunkach.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w niedzielę stacji ABC, że następny przywódca Iranu nie przetrwa zbyt długo, jeśli nie będzie miał poparcia Waszyngtonu. Wcześniej w czwartek Trump przyznał, że syn Chameneia jest dla niego nie do przyjęcia.

Izrael zapowiedział z kolei, że nowy najwyższy przywódca Iranu - niezależnie od tego, kto nim zostanie - automatycznie stanie się celem dla jego sił zbrojnych. PAP

W wyniku pożaru zawalił się budynek obok dworca centralnego w Glasgow

Kazimierz Sikorski
Szkocja

W wyniku olbrzymiego pożaru częściowo zawalił się budynek obok dworca Glasgow Central Station, najruchliwszej stacji kolejowej w Szkocji. Nikt nie zginął. Dworzec został zamknięty, odwołano pociągi.

Pożar wybuchł w niedzielę po południu w sklepie z papierosami elektronicznymi i w ciągu kilku godzin rozprzestrzenił się, doprowadzając do częściowego zawalenia się budynku - przekazała BBC. Konstrukcja pochodziła z 1851 r.

Nie ma informacji o ofiarach - ogłosiła w niedzielę wieczorem szkocka straż pożarna.

BBC podała, że ogień nie przedostał się do budynku

dworca centralnego. Stacja będzie jednak zamknięta do odwołania - poinformowała grupa przewoźników kolejowych National Rail. Firma ScotRail ogłosiła, że odwołała wszystkie połączenia planowane na poniedziałek.

Rzecznik Szkockiej Straży Pożarnej: „W szczytowym momencie na miejsce zmobilizowano 18 wozów strażackich i specjalistycznych sił, w tym trzy pojazdy z podwieszonym podwoziem i wodny zespół ratownictwa”.

Właściciele kilku firm mieszczących się w budynku ogarniętym pożarem, w tym kawiarni i salonu tatuażu, napisali w sieciach społecznościowych, że zostały one zniszczone. Z powodu pożaru ewakuowano gości pobliskiego hotelu Voco Grand Central - poinformował zarząd hotelu. PAP



W szczytowym momencie do opanowania ognia wezwano 18 wozów strażackich i specjalistycznych

Ukraina wysłała do Jordanii specjalistów i drony przechwytyjące, by chronić bazy USA

Oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina wysłała drony przechwytyjące i zespół specjalistów ds. dronów, aby chronić amerykańskie bazy wojskowe w Jordanii przed atakami Iranu.

Takie słowa padły w wywiadzie dla poniedziałkowego „New York Timesa” z ust prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Według prezydenta, USA zwróciły się do Ukrainy o pomoc w czwartek, a ukraiński zespół wyruszył następnego dnia.

„Zareagowaliśmy natychmiast” - poinformował Zełenski. „Powiedziałem: tak, oczywiście, wyślemy naszych ekspertów” - zrelacjonował.

Biały Dom nie odpowiedział na pytanie, czy Stany Zjednoczone zwróciły się do Ukrainy



Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu

o pomoc - podkreślił dziennik, zauważając, że choć trwająca od 28 lutego operacja amerykańsko-izraelska przeciwko Iranowi grozi odwróceniem uwagi świata od wojny Rosji przeciwko Ukrainie, to jednocześnie dała ona Kijowowi możliwość wykorzysta-

nia ciężko zdobytego doświadczenia i zaawansowanej technologii na nowym froncie. Rosja używa przeciwko Ukrainie dronów irańskich.

Kijów ma nadzieję zdobyć przychylność Waszyngtonu w trójstronnych rozmowach pokojowych z Moskwą. W czwartek prezydent USA Donald Trump ponownie oświadczył, że ostrzega Zełenskiego jako większą przeszkodę w zawarciu pokoju niż przywódcę Rosji Putina.

Współpracując z USA na Bliskim Wschodzie, Ukraina ma nadzieję na podkreślenie kontrastu między swoim stanowiskiem a stanowiskiem Rosji wobec wojny na Bliskim Wschodzie. Amerykańscy urzędnicy twierdzą, że Rosja dostarcza Iranowi informacje wywiadowcze, w tym zdjęcia satelitarne pokazujące lokalizację amerykańskich okrętów i personelu wojsko-

wego. Zełenski powiedział, że chce pomóc krajom Bliskiego Wschodu, ale musi również zrównoważyć te prośby z potrzebami Ukrainy, która od ponad czterech lat odpiera rosyjską inwazję. Ukraina zaoferowała krajom Bliskiego Wschodu wymianę swoich dronów przechwytyjących na potężniejsze środki obrony powietrznej, których Kijów potrzebuje do walki z rosyjskimi pociskami balistycznymi.

Prezydent powiedział, że na Bliski Wschód uda się kolejny zespół ukraińskich ekspertów, by pomóc krajom regionu ocenić, jak mogą chronić się przed irańskimi dronami inaczej niż przez użycie kosztownych pocisków do systemów Patriot, których zaczyna brakować. W pierwszych dniach wojny z Iranem kraje Bliskiego Wschodu zużyły ponad 800 takich pocisków. PAP

Ursula von der Leyen: Unia będzie wspierać Ukrainę

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Europa będzie wspierać Ukrainę bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej - zadeklarowała wczoraj szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Von der Leyen w przemówieniu na dorocznej konferencji ambasadorów UE na świecie przekonywała, że Unia w obliczu nowych wyzwań potrzebuje bardziej realistycznej i zorientowanej na własne interesy polityki zagranicznej. Sugerowała, że unijne instytucje i proces decyzyjny nie nadążają za tempem zmian na świecie. Zadeklarowała, że Europa zawsze będzie wspierać Ukrainę, bez względu na to, co dzieje się gdzie indziej.

- Wszyscy chcemy, aby ten horror i rozlew krwi skończyły

się. Nikt nie pragnie pokoju bardziej niż naród ukraiński, ale ta wojna musi się skończyć w sposób, który nie zasieje ziaren pod przyszły konflikt - zaznaczyła. Jak podkreśliła, Ukraina potrzebuje teraz najbardziej wsparcia finansowego, dlatego - jak zapowiedziała von der Leyen - UE dotrzyma zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę w wysokości 90 mld euro. Jej udzielenie blokują Węgry, pomimo że - co przypomniawsza szefowa KE w swoim wystąpieniu - przywódcy wszystkich 27 państw członkowskich udzielili już politycznej zgody na szczycie w grudniu 2025 r.

W jej ocenie, w obliczu obecnych problemów z udzieleniem pomocy Ukrainie, powinniśmy się zastanowić, czy unijny system nadal jest w stanie działać efektywnie.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,70

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,75

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,94

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 09.03.2026, G. 12:00

ENERGETYKA WOJNA USA Z IRANEM TO KOLEJNY ARGUMENT DLA POLSKI

Nie możemy się uzależnić

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wojna i rosnąca niepewność przyspieszają decyzje energetyczne. Polska chce budować własne zaplecze technologiczne i przemysłowe, ograniczać zależność od importu i zwiększać udział krajowych firm w transformacji.

Podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska mówiła o strategii do 2050 roku, wsparciu dla MŚP oraz zmianach w unijnej polityce klimatycznej, które mają odciążać gospodarkę.

Wojna i niepewność przyspieszają zmiany. Polska chce budować własne zaplecze energetyczne

W obliczu narastających napięć geopolitycznych i otwartego konfliktu na wschodzie, który już dziś ma odczuwalne konsekwencje gospodarcze, zapytaliśmy ministra klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kloskę, jak w tych warunkach rząd zamierza realizować swoje plany i jaką rolę ma w nich odegrać sektor energetyczny.

- Tylko upewnia nas w przekonaniu, że dzisiaj stawianie na lokalne rynki, skracanie łańcuchów dostaw, zabezpieczanie procesów technologicznych bliżej, tu w Europie, z partnerami europejskimi w ramach Unii Europejskiej, ale także tu w Polsce, jest zasadnym kierunkiem - mówiła podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej.

Minister wskazała, że obecna sytuacja geopolityczna wzmacnia potrzebę budowania większej niezależności energetycznej i gospodarczej opartej na krajowych firmach i europejskiej współpracy. Podkreśliła, że transformacja powinna nie tylko uniezależnić od importu surowców, ale też wzmacniać krajowe kompetencje technologiczne i przemysłowe.

- Byliśmy przez lata i jesteśmy wciąż dość znacznie uzależnieni od importowanych paliw kopal-

nych, gazu, ropy, także węgla i jako kraj, i jako wspólnota europejska nie możemy zamieniać jednego uzależnienia od drugiego w procesie transformacji, czyli zamieniać uzależnienia od surowców energetycznych na uzależnienie od technologii obcych. Stąd ten projekt rządu Local Content, realizowany sukcesywnie od dwóch lat, również przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, daje już wymierne efekty, bo w transformacji energetycznej, w produkcji farm wiatrowych na lądzie, na morzu, polskie przedsiębiorstwa mają swój istotny wkład - podkreślała Hennig-Kloska.

Polskie firmy produkują już kluczowe komponenty. Rozwój inwestycji buduje kompetencje technologiczne

Na pytanie, jak w wymierny sposób można podsumować dotychczasowe efekty zwiększania udziału krajowych firm w inwestycjach energetycznych, wskazała, że w przypadku energetyki wiatrowej na lądzie udział polskich przedsiębiorstw jest już bardzo wysoki i sięga około 80 proc., czyli wyraźnie powyżej standardów przyjmowanych w wielu gospodarkach.

- Jeżeli chodzi o offshore, zaczęliśmy pierwszy projekt około 30%, ale nasze przedsiębiorstwa dostarczają surowce, projekty, gotowe komponenty.

Zwróciła uwagę, że w Polsce działają już zakłady produkujące m.in. maszyny do największych turbin morskich, a także okablowanie, wirniki czy gondole. - To już produkowane jest w Polsce przy udziale naszych pracowników, naszych inżynierów, naszych naukowców - zaznaczyła.

Dodała, że rozwój tego typu inwestycji otwiera także przestrzeń do budowy własnych kompetencji technologicznych. Jako przykład wskazała powstającą w Polsce, w Żarnowcu, jeden z największych magazynów energii w Europie. Podkreśliła, że takie podejście wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne i pozwala budować bardziej niezależny, oparty na krajowych zasobach system energetyczny.



Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, podkreśliła, że w ubiegłym roku Polska wyprodukowała ponad 31 proc. energii z OZE

Wiatr, słońce i wodór w centrum zmian. Strategia do 2050 roku wyznaczy tempo transformacji

Na pytanie o cel, jaki Polska chce osiągnąć w najbliższych latach w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, minister

wskazała, że rząd kończy prace nad kompleksową strategią energetyczną sięgającą do 2050 roku. Dokument ma określać tempo wzrostu produkcji energii z OZE oraz kierunek odchodzenia od paliw kopalnych.

Jak wyjaśniła, transformacja będzie polegała m.in. na stopnio-

wym zastępowaniu bloków węglowych - częściowo gazem, a częściowo bezpośrednio odnawialnymi źródłami energii. Istotną rolę ma odegrać równoważenie produkcji energii z wiatru i słońca, a także rozwój biogazu, biometanu oraz technologii wodorowych.

Minister zwróciła uwagę, że w Polsce rozwijane są już konkretne projekty wykorzystujące nowe technologie. Jako przykład wskazała podpisaną niedawno umowę z firmą PESA na budowę demonstratora pociągu napędzanego hybrydą wodorowo-elektryczną, który ma być wykorzystywany na trasach nieelektryfikowanych.

Podkreśliła, że strategia, która ma zostać przyjęta w drugim kwartale roku, wyznaczy ścieżkę rozwoju mocy odnawialnych źródeł energii w taki sposób, aby proces dekarbonizacji przebiegał w odpowiednim tempie, a jednocześnie pozostawał bezpieczny dla gospodarki i gospodarstw domowych.

Małe i średnie przedsiębiorstwa mogą liczyć na wsparcie

W odpowiedzi na pytanie o konkretne działania Paulina Hennig-Kloska wskazała, że od początku polskiej prezydentury w Radzie UE podjęto starania na rzecz „przemodelowania” polityki klimatycznej Wspólnoty. Celem tych działań ma być przywrócenie większej konkurencyjności europejskich - w tym polskich - gospodarek, które w ostatnich latach mierzyły się z rosnącymi kosztami transformacji.

Jak zaznaczyła, rozmowy prowadzone z partnerami z innych państw członkowskich doprowadziły do zapowiedzi rewizji unijnych regulacji dotyczących systemu handlu emisjami. W najbliższych tygodniach Komisja Europejska ma przedstawić dokument obejmujący przegląd dyrektywy o ETS1 i ETS2.

Jak tłumaczyła, nie jest to wyłącznie techniczna korekta unijnych regulacji, lecz próba ograniczenia ich kosztów - zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla zwykłych odbiorców energii.

- Jeżeli chcemy dużo wydawać w tej chwili na zbrojenia, żeby w tym trudnym, dynamicznym, geopolitycznym czasie Europa się zbroiła i chcemy obniżyć koszty tych zbrojeń, to chcemy przemysł zbrojeniowy zwolnić właśnie z kosztów emisyjnych - dodała Hennig-Kloska. ©



Forum relacjonowali dziennikarze „Głosu Szczecińskiego” i Strefy Biznesu

ZYWNOSĆ CENY KAKAO SĄ STABILNE, ALE ROSNĄ INNE KOSZTY

Słodka branża musi pilnować nie tylko smaku

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskajpr.pl

Tysiące pracowników, kilkadziesiąt rynków zbytu. Biznes słodczy, mimo trudności, wciąż ma się dobrze. Na krajowym podwórku od lat istnieją marki, które konsumenci znają i cenią ich jakość. Jak zatrzymać wiernego do tej pory klienta na dłużej? - Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym, rzetelnie informować, inspirować i ciekawić - przekonuje Jan Kolański, prezes i założyciel Colian, uznanej marki w branży spożywczej.

Katarzyna Zawada: Czy ostatni rok firma może zaliczyć do udanych?

Jan Kolański: Z pewnością nie był to łatwy okres. Biznes słodczy mierzył się z wyzwaniami, związanymi z cenami surowców kakaowych, które wymagały od nas dużej ostrożności przy podejmowaniu wielu decyzji - zarówno tych strategicznych, jak i codziennych, operacyjnych. Jednak dla mnie 2025 rok okazał się wyjątkowy z dwóch bardzo ważnych powodów. Po pierwsze, 6 maja ogłosiliśmy włączenie do Grupy Colian niemieckiego producenta okazjonalnych wyrobów czekoladowych - Gubor Schokoladen. To duży sukces naszego zespołu, który już od kilku lat poszukiwał możliwości dalszego rozwoju na arenie międzynarodowej. Zależało nam na bliskim sąsiedztwie z Polską i doskonale uzupełniającym ofertę Colian portfolio produktowym. Dzięki tej transakcji jesteśmy już bezpośrednio obecni na pięciu rynkach.

Jakie są zatem cele na 2026 rok?

Strategia rozwoju Colian na najbliższe lata zakłada równoczesny rozwój kluczowego rynku krajowego i dynamiczną ekspansję zagraniczną. Obecnie sprzedaż poza Polską wynosi w Colian 70 proc. Jednocześnie będziemy dalej aktywni lokalnie w Polsce, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Posiadamy tam swoje struktury i intensyfikujemy

działania sprzedażowe. Nasze marki są znane, lubiane i cenione za wysoką jakość. Dzięki dbałości o dobry skład i tradycyjne receptury cieszą się one dużym zainteresowaniem konsumentów w wielu krajach. Skupiamy się więc na zwiększaniu oferty globalnej i jej promocji. Co roku jesteśmy obecni m.in. na targach ISM w Kolonii. Tegoroczna edycja była bardzo udana. Zaprezentowaliśmy szeroką ofertę produktów całej Grupy Colian, w tym również wyrobów sezonowych.

Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych. Obecnie zagraniczne portfolio budowane jest w oparciu o markę parasolową Goplana, która obejmuje szeroki asortyment produktowy, m.in.: ciastka i praliny Coolky (w Polsce znane jako Jeżyki), wafle Family's (Familijne), wafle Albi (Grzeški) oraz cukierki Toffino. Równolegle promujemy wyroby premium Lily O'Brien's, Elizabeth Shaw oraz szeroką propozycję słodczy okazjonalnych Gubor Schokoladen.

Promocja innych marek to jedno, ale ich eksport to drugie. Ten chyba ma się dobrze, prawda? W jakich krajach wasze wyroby cieszą się szczególnym uznaniem?

Ostatnio jedna z naszych obserwatorek w mediach społecznościowych przesłała nam zdjęcia produktów z logo Goplana z wyspy Barbados w Ameryce Środkowej. Na sklepowych półkach znalazła tam m.in. praliny Sliwka Plum in Chocolate (w Polsce to Śliwka Nałęczowska) oraz Coolky (ciastka Jeżyki). To bardzo miłe, że nasze działania są zauważalne i przynoszą zamierzone efekty - produkty możemy znaleźć w wielu zakątkach świata. Kraje, w których jesteśmy najbardziej aktywni, to Holandia, Ukraina, Stany Zjednoczone, Chile, Niemcy, Brazylia, Słowacja i Maroko. Z kolei wśród najbardziej popularnych produktów za granicą znajdują się Czekoladki z Klasą, cukierki Toffino, wafle Albi (Grzeški) oraz galaretki w czekoladzie od Goplana.



FOT. COLIAN

- Nasza oferta musi być dostosowana do różnorodnych upodobań i wymagań kulturowych - przekonuje Jan Kolański

Ceny kakao nie są już takie, jak kiedyś, zmienia się też nieco cały „słodki” przemysł. Do tego dochodzi kwestia opłaty cukrowej. Z jakimi wyzwaniami jeszcze trzeba się mierzyć?

Ceny kakao w ostatnich miesiącach stabilizują się, co bardzo nas cieszy, ale wciąż nie osiągnęły poziomu sprzed kilku lat. Obecnie dużym wyzwaniem dla sektora są także rosnące koszty pracy, energii i usług oraz nowe regulacje prawne i środowiskowe. Branża napojowa mierzy się z systemem kaucyjnym, który dopiero wszedł w życie. Społeczeństwo wciąż uczy się nowych nawyków związanych ze składowaniem pustych opakowań, co wymaga czasu i edukacji konsumentów.

Wasze marki są już trochę zakorzenione w świadomości klientów, szukających czegoś słodkiego lub orzeźwiającego na półkach. Macie plany na wprowadzanie nowych produktów, czy lepiej pozostać wiernym temu, co sprawdzonych?

Kultowe i cenione przez konsumentów słodczy Colian pozostaną w ofercie i nadal będą aktywnie promowane w różnych kanałach sprzedaży. Pozostaniemy wierni temu, co jest już sprawdzone, nie oznacza to jednak, że nie pojawiają się nowości. W najbliższych miesiącach planujemy kilka ciekawych debiutów rynkowych. Lubimy za-

skakiwać. Na ten moment nie mogę więcej zdradzić.

Zagraniczna działalność firmy to też inne marki. Jakby pan ocenił aktywność na rynku niemieckim czy brytyjskim?

Tak, obecnie Colian posiada w portfolio sześć zagranicznych marek: brytyjskie Elizabeth Shaw i Famous Names, irlandzką Lily O'Brien's oraz niemieckie brandy Gubor Schokoladen, Riegelein oraz Friedel. Na Wyspach Brytyjskich aktywnie działamy już od 10 lat i zdążyliśmy bardzo dobrze poznać tamtejszy rynek. W Irlandii jesteśmy nieco krócej - od 2018 roku - ale są to regiony kulturowo dość zbliżone, więc sposób funkcjonowania na obu z nich jest bardzo podobny. Nasze produkty odnoszą tam znaczące sukcesy, zwłaszcza w kategorii pralin.

Na rynku niemieckim obecni jesteśmy od dawna poprzez ofertę eksportową, jednak działalność bezpośrednia rozpoczęła się dopiero w połowie zeszłego roku. Posiadamy jednak po stronie Gubor Schokoladen bardzo doświadczonego zespół, który prowadzi ten biznes na szeroką skalę. Czerpiemy z własnych doświadczeń.

Z pewnością rynek niemiecki jest znacznie bardziej uprzywilejowany, oparty na rygorystycznych przepisach i jasno określonych zasadach. To także jego ogromna zaleta -

biznes jest tam dużo bardziej przewidywalny i stabilny.

Zaczynał pan od ziół i przypraw. Skąd pomysł, aby pójść dalej?

Biznesy przyprawowy i słodczy są do siebie podobne - oba należą do branży FMCG i mają ten sam typ klienta, choć rynek słodczy jest oczywiście znacznie większy. W przyprawach zaczęliśmy pod marką Ziolopec, a następnie rozwijaliśmy Appetite, która nadal funkcjonuje na rynku. W 2003 roku włączyliśmy do naszego portfolio bydgoską Jutrzenkę, co było pierwszym krokiem w kierunku budowy słodkiej części naszego biznesu.

W kolejnych latach do Grupy Colian dołączyły takie marki jak Goplana, Grzeški oraz Helena, znana z kultowej Oranżady Hellena. Przejęcie brandu napojowego było dużym wyzwaniem - brakowało nam doświadczenia w tej branży, know-how oraz właściwego wyczucia rynku. Długo walczyliśmy o odzyskanie pozycji w tym segmencie. Choć marka osiągnęła ogromny sukces i jest numerem jeden w kategorii oranżad, drugi raz nie zdecydowałbym się na jej zakup. Kosztowało to nasz zespół wiele pracy i wysiłku. Kolejne przejęcia dotyczyły już wyłącznie marek słodczych, co okazało się znacznie łatwiejsze.

Przez lata obserwował pan, jak zmienia się biznes. Jak dzisiaj przyciąga się klienta? Doba technologii, mediów społecznościowych i krzykliwych reklam to szansa czy przekleństwo dla przedsiębiorców?

Nie postrzegam reklamy jako przekleństwa. Każda forma promocji jest wartościowa, o ile pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i nie narusza ogólnie przyjętych zasad etyki. Bardzo ważne jest to, aby być odpowiedzialnym - informować, inspirować i ciekawić, a nie manipulować lub wprowadzać w błąd.

Współczesny marketing daje mnóstwo możliwości i dzięki nim firmy mogą docierać do odbiorców w sposób bardziej interaktywny i spersonalizowany. Nowe technologie czy media społecznościowe są częścią naszej codzienności i pozwalają zbudować autentyczne relacje z klientami. Z drugiej strony współczesny konsument jest coraz bardziej wymagający i nieustannie bombardowany niezliczoną ilością reklam. Trzeba być wyjątkowo kreatywnym, by przebić się ze swoją narracją w tym gąszczu informacji i zwrócić jego uwagę.

Rozwój to nie tylko dbanie o brand, to także działania czysto infrastrukturalne. Kiedy ruszy rozbudowa zakładu w Opatówku? Czy gdzieś jeszcze planowane są prace?

Budowa zakładu jest dla nas strategicznym celem. Jesteśmy na końcowym etapie prac projektowych i liczymy na szybkie procedowanie w urzędach samorządowych oraz u dostawców mediów. Zależy nam na szybkiej realizacji, ale niestety polskie przepisy hamują wiele działań.

Wprowadził pan niejedną zmianę w zakładach produkcyjnych. Automatyzacja jest potrzebna, ale na jej końcu zawsze musi stać człowiek, prawda?

Oczywiście. Colian to ludzie i to oni stoją za sukcesem naszej organizacji. Automatyzacja jest bardzo ważna, ale finalnie to człowiek decyduje o jej działaniu i efektywności. Uważam, że to się nie zmieni.

Polska stawia na wiatr. Potrzebujemy jednak tańszych kontraktów dla lokalnych firm

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polska ma duże ambicje, żeby rozwijać OZE, w tym offshore i onshore.

Ogromne inwestycje są już w toku, ale, jak zauważyli eksperci w czasie jednego z paneli w ramach II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski. Local first”, trzeba obniżyć koszty i dostosować kontrakty do krajowych wykonawców.

Za onshore stoi ogromny potencjał

Uczestnicy IV panelu w ramach II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski. Local first” rozmawiali o skali inwestycji i potencjale polskich firm dotyczących offshore i onshore. Sławomir Staszak, członek zarządu ds. Energy w Orlenie, zapewnił, że farma wiatrowa Baltic Power w tym roku zostanie oddana do użytkownika.

- To jest 1,2 GW. W grudniu tamtego roku wygraliśmy aukcję na kontrakt różnicowy, na nasz kolejny projekt Baltic East 0,9 GW, więc tu mamy już ponad 2 GW - powiedział.

- Jeśli chodzi o onshore, nasza aktualna strategia, która została przyjęta w styczniu zeszłego roku, mówi o blisko 13 GW mocy zainstalowanej w OZE - przypomniał jednocześnie.



Trzeba obniżyć koszty i dostosować kontrakty do krajowych wykonawców

Przekonywał też, że onshore ma bardzo dużą przestrzeń i ogromny potencjał do skalowania.

- Nie chciałbym składać jakichś bardzo dużych deklaracji, natomiast ja mam cel, ambicję, żeby projekty offshore'owe mogły zejść, nie chciałem tego mówić, ale powiem, o 30 proc. z capexu i z kosztów utrzymaniowych również. Jeżeli dalibyśmy radę osiągnąć taki bardzo ambitny cel, to jesteśmy w stanie oczekiwać odpowiednio niższej kwoty z systemów wsparcia, co za tym idzie, ogłosić projekty, które będą naprawdę najtańszym dostępnym rozwiązaniem na produkcję energii

elektrycznej - tłumaczył Sławomir Staszak.

Natomiast Bartosz Fedurek, prezes PGE Baltica, wyliczył, że spółka ma 3,8 GW projektów z zabezpieczonymi kontraktami różnicowymi, czyli Baltica 2, Baltica 3 i Baltica 9 Plus.

- Baltica 9 Plus to taki projekt, który wykreowaliśmy, wygrywając aukcją projektem Baltica 9 i dodając przejęte aktywo od RWE w Baltica 2, razem 1,3 GW. Jak uśrednimy, zważymy mocą ceny kontraktu różnicowego tego konglomeratu, to jest 477 zł i ja wtedy mówię, że tym Baltica 9 Plus zajęliśmy równorzędne miejsce, numer 1, z Orlenem, oferując najtańszą energię z offshore - powiedział.

Wygrana aukcja to nie koniec

Jak tłumaczył, wygranie aukcji nie oznacza jednak jeszcze finalnej decyzji inwestycyjnej.

- Wygranie aukcji oznacza, że widzimy przewidywalność ekonomiczną projektu, możemy angażować duże środki w dalszy development, m.in. w przeprowadzenie kompleksowej fazy kontraktacji, która w modelu multi-contractingu, którą stosujemy w offshore, jest dużym wydatkiem logistycznym - wskazał.

W jego ocenie finalne decyzje inwestycyjne w projektach, które wygrały aukcje, „jak to się rozpisze na osi czasu, będą podejmowane około roku 2028

i to dopiero wtedy przy podjętych FID-ach będziemy wiedzieli, że na 100% realizujemy inwestycje”.

Prezes Doraco: „musieliśmy wystąpić w konsorcjum, żeby spełnić warunki”

Natomiast Angelika Cieślowska, prezes Doraco, zwróciła uwagę, że nie chodzi o to, żeby dostosować zamówienia do małych firm, tylko dostosować zamówienia do firm polskich.

- Pytanie, na ile zamawiający zauważają, że duże inwestycje są niedopasowane do firm polskich, chociażby takich jak Doraco, bo jak mówimy o Porcie Polska, to myśmy musieli wystąpić w konsorcjum, żeby spełnić warunki - zaznaczyła.

Angelika Cieślowska zastanawiała się również, dlaczego „polskie firmy nie mogą dostać jako polskie firmy wsparcia w zakresie gwarancji z BGK czy specjalnych warunków do ubezpieczenia, dlatego zamawiający nie stosują zaliczek”. Według prezes Doraco, zaliczki mogą być zabezpieczone.

Do słów Angeliki Cieślowskiej, podczas panelu, odniósł się Tomasz Szamocki, p.o. prezesa zarządu Enea Nowa Energia, członek zarządu ds. operacyjnych.

- Z jednej strony rozumiem to, co pani prezes mówi, że potrzebne są zaliczki, potrzebne

jest wsparcie, czy KUKI, czy BGK w kontekście zabezpieczenia pewnych płatności przy realizacji przedsięwzięć. A z drugiej strony my musimy tego wymagać - wskazał.

Jak tłumaczył, „po prostu jesteśmy zobowiązani w jakimś rozsądnym stopniu zabezpieczyć potencjalne płatności, które zaliczkujemy, czy które planujemy w kontekście przedsięwzięć inwestycyjnych”.

Gwarancje bankowe

Z kolei Monika Piątkiewicz, wiceprezes zarządu Tauron Zielona Energia, podkreśliła, że spółka bazuje na partnerskim podejściu do wykonawców. Jak wskazała, gwarancja należytego wykonania jest dostosowana do wartości maksymalnego miesięcznego przerobu.

- W związku z tym, jeżeli projekt jest długoterminowy, możemy skutecznie obniżyć wartość tego zabezpieczenia. Dopuszczamy jako grupę oczywiście nie tylko gwarancję bankową. Z punktu widzenia inwestora gwarancja bankowa płatna na pierwsze żądanie jest idealnym rozwiązaniem. Natomiast niekoniecznie jest do spełnienia przez wykonawcę - powiedziała.

Jak podsumowała, kontrakty DSA-owe to element, na którym „musimy popracować, żeby lepiej zabezpieczyć pieniądze, które my przekazujemy w zaliczkach do producenta, dostawcy turbin”.

©©

Napięcia na trzech kontynentach. Złoto może pobić kolejne rekordy

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Atak USA oraz Izraela na Iran i w następstwie rozwijający się konflikt na Bliskim Wschodzie wywołał reakcję inwestorów na rynkach metali szlachetnych.

Sytuacja międzynarodowa skłania inwestorów do poszukiwania bezpiecznych aktywów, dlatego w najbliższych dniach można spodziewać się rosnących notowań złota i srebra.

Iran wywoła iskrę na metalach

Po gwałtownej korekcie na przełomie stycznia i lutego ceny metali szlachetnych znów rosną i zbliżają się do historycznych rekordów. Obecny wzrost cen złota i srebra jest odpowiedzią rynku na geopolityczną niepewność, stąd obserwowana jest uczucie do bezpiecznych aktywów.

- Mimo ostatnich korekt i zawirowań na rynku metali szlachetnych, złoto i srebro wciąż są traktowane jak najbezpieczniejsze aktywo i pełnią funkcję swego rodzaju polisy ubezpieczeniowej dla inwestorów. Jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie będzie się nasilał i przedłużał, można spodziewać się osiągnięcia nowych rekordów - wyjaśnia Marta Bassani-Prusik, dyrektor ds. produktów inwestycyjnych i wartości dewizowych w Mennicy Polskiej.

Mapa konfliktów rozciąga się obecnie na trzech kontynentach

Jej zdaniem jednym z kluczowych impulsów do wzrostów pozostają narastające napięcia geopolityczne. Mapa konfliktów rozciąga się obecnie na trzech kontynentach. Najświeższy i najbardziej wpływający na sytuację na rynkach uciska do ten na Bliskim Wschodzie między Iranem



- Złoto i srebro wciąż są traktowane jak najbezpieczniejsze aktywo i pełnią funkcję swego rodzaju polisy ubezpieczeniowej dla inwestorów - wyjaśnia Marta Bassani-Prusik

a Stanami Zjednoczonymi i Izraelem.

Napięta sytuacja w Cieśninie Tajwańskiej budzi też obawy o potencjalny konflikt między Chinami a blokiem zachodnim. Dodatkowo przedłużająca się wojna w Ukrainie nie tylko nie słabnie, ale generuje nowe obszary niepewności. Każdy z tych

konfliktów osobno stanowiłby już istotny czynnik wspierający ceny złota. Ich jednoczesne występowanie tworzy bezprecedensowy klimat niepewności geopolitycznej.

Długoterminowo na ceny metali szlachetnych będą wpływały także zmiany zachodzące w globalnym środowisku ekono-

micznym. Te czynniki tworzą wyjątkowo mocne fundamenty dla dalszego wzrostu cen.

- Silny wzrost cen metali szlachetnych, który obserwowaliśmy pod koniec zeszłego roku i w styczniu tego roku, jest wynikiem kombinacji kilku czynników strukturalnych. Są nimi m.in. zakupy złota przez banki centralne oraz oczekiwania co do spadku realnych stóp procentowych, wzmocnionych przez podwyższoną awersję do ryzyka, eskalację napięć geopolitycznych oraz niepewność związaną z taryfami handlowymi - wyjaśnia Marta Bassani-Prusik.

Na wzrost niepewności na rynkach wpływa też protekcyjnista polityka handlowa głównych gospodarek świata. Wyzwaniem jest długoterminowe planowanie, łańcuchy dostaw wymagają kosztownej rekonfiguracji, a globalna wymiana handlowa spowalnia. To wszystko przekłada się na słabsze perspektywy wzrostu gospo-

darczego i większe zainteresowanie bezpiecznymi aktywami.

Popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rość

Zdaniem ekspertki z Mennicy Polskiej ważnym czynnikiem pozostaje także słabnąca rola dolara amerykańskiego. Coraz mniejsze znaczenie dolara to nie tylko efekt tymczasowej niepewności, ale potencjalnie długoterminowa zmiana w globalnym systemie finansowym.

- Rosnący deficyt handlowy USA, wysoki poziom zadłużenia federalnego i nieprzewidywalna polityka handlowa podważają fundamenty dominacji USD. Inne gospodarki, szczególnie kraje BRICS, poszukują alternatyw dla dolara w rozliczeniach międzynarodowych. Można się spodziewać, że popyt na złoto jako uniwersalne aktywo rezerwowe będzie rość - podsumowała ekspertka z Mennicy Polskiej. ©©

Proceder nasila się w dwa dni tygodnia. Oznacza ogromne straty dla firm

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W ub. roku wzrosła liczba zwolnień jednodniowych, szczególnie tych przypadających w poniedziałki i piątki.

44% wszystkich jednodniowych L4 wystawiono właśnie w te dni - wynika z badania Conperio, spółki specjalizującej się w analizie i zarządzaniu absencjami chorobowymi w firmach. Najwyższe poziomy nieobecności odnotowano w budownictwie, logistyce oraz sektorze usług, gdzie średnie roczne wskaźniki przekraczały 8%.

Z 33 300 przeprowadzonych w ub. roku kontroli L4 aż 33% wykazało nieprawidłowości

W 2025 roku zarejestrowano 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, obejmujących łącznie 290,5 mln dni absencji - wynika z danych ZUS. Z kolei z danych Conperio dowiadujemy się, że średni roczny wskaźnik absencji chorobowej w przedsiębiorstwach współpracujących z tą firmą wyniósł 7,08%. Najwyższy poziom odnotowano w lutym (7,73%), a najniższy w maju (6,44%). Co więcej, z ponad 33 300 przeprowadzonych w ub. roku kontroli w 33% wykazało nieprawidłowości. Generują one wielomiliardowe koszty zarówno po stronie przedsię-

biorstw, jak i instytucji publicznych.

- Co trzecie skontrolowane L4 wykazało nadużycia. Kontrole prowadzone w 2025 roku ujawniły szereg powtarzalnych nieprawidłowości. Wśród nich znalazły się przypadki przebywania na L4 pod wpływem alkoholu, w tym sytuacje, w których jego spożycie miało miejsce bezpośrednio podczas wizyty kontrolera. Odnotowano również m.in. prowadzenie zajęć dydaktycznych na uczelni wyższej, świadczenie pracy zarobkowej w lokalach gastronomicznych czy wypożyczalniach sprzętu sportowego, a także brak faktycznego sprawowania opieki nad osobą wskazaną w zwolnieniu. W wielu sytuacjach podopieczni przebywali w szkole lub pod innym adresem niż deklarowany - wymienia Mikołaj Zajac, prezes Conperio.

W 2023 r. udział poniedziałków i piątków w puli zwolnień jednodniowych wynosił 37,9%, a w 2025 r. było to już 44,1%

Już w ubiegłym roku informowaliśmy o tym, że w 2024 r. wzrosła liczba zwolnień lekarskich jednodniowych, szczególnie przed weekendami. Ten trend w 2025 r. jeszcze bardziej się nasilił. 23,6% takich zwolnień (badanych przez Conperio) przypadało na piątki, a 20,5% na poniedziałki. To znaczy, że ponad 44% wszystkich jednodniowych L4 koncentrowało się w dwóch



W 2025 r. wzrosła liczba zwolnień lekarskich jednodniowych, szczególnie przed weekendami

dniach sąsiadujących z weekendem.

- Analiza zwolnień jednodniowych pokazuje wyraźny i powtarzalny wzorzec, który może świadczyć o próbach przedłużania przez pracowników weekendów. Dla porównania, wtorki, środy i czwartki notowały poziomy w przedziale 15-16%, natomiast soboty i niedziele miały marginalny udział - po 4,4% - czytamy w raporcie firmy.

Średnia liczba zwolnień jednodniowych przypadających w dni okołoswiąteczne była ponad 2,5 razy wyższa niż w typowym dniu roboczym

Dodajmy dla porównania, że w 2023 roku udział poniedziałków i piątków w puli zwolnień jednodniowych wynosił 37,9%.

Zjawisko to widoczne jest również w dniach okołoswiątecznych. W zaledwie trzech takich dniach - 2 maja, 10 czerwca i 10 listopada - wystawiono 2,07% wszystkich zwolnień jednodniowych w skali roku. Średnia liczba tego typu zwolnień przypadających w dni okołoswiąteczne była ponad 2,5 razy wyższa niż w typowym dniu roboczym.

Najniższy wskaźnik absencji odnotowano w grupie wiekowej pracowników do 29. roku życia - 2,13%. Najwyższy wskaźnik dotyczył pracowników powyżej 50. roku życia i wyniósł 4,87%, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w najmłodszej grupie. Taka różnica, co oczywiste, może wynikać z naturalnych czynników zdrowotnych oraz większej podatności na choroby przewlekłe w starszych grupach wiekowych.

Najwyższy wskaźnik nieobecności w pracy wystąpił w budownictwie i wyniósł 8,77%, wyraźny wzrost wystąpił pod koniec roku

W ujęciu branżowym najniższe średnie roczne wskaźniki nieobecności odnotowano w przemyśle lekkim oraz w sektorze automotive, gdzie absencja utrzymuje się na relatywnie stabilnym poziomie. Najwyższy wskaźnik wystąpił w budownictwie i wyniósł 8,77%, z wyraźnymi wzrostami pod koniec roku. Logistyka i usługi charakteryzowały się dużą zmiennością miesięczną, powiązaną z sezonowością pracy i zmiennym obciążeniem kadrowym. Najwyższe średnie wskaźniki notowano w regionach północnym i zachodnim, natomiast najniższe w części wschodniej. Różnice te mogą wynikać z lokalnej sytuacji na rynku pracy, poziomu bezrobocia czy specyfiki zatrudnienia.

Nowe przepisy wprowadzają szersze uprawnienia kontrolne dla inspektorów ZUS

Przypomnijmy też, że w tym roku weszła w życie reforma dotycząca zwolnień lekarskich (niektóre przepisy będą obowiązywać od 13 kwietnia 2026 roku). Ustawa wprowadza definicję pracy zarobkowej oraz aktywności niezgodnej z celem zwolnienia. Dopuszcza wykonywanie podczas zwolnienia zwykłych

czynności dnia codziennego, takich jak wyjście do apteki, sklepu po podstawowe artykuły spożywcze czy na wizytę medyczną. Możliwe będzie też wykonywanie pracy u innego pracodawcy (w sytuacji, gdy mamy więcej niż jedną umowę), jeśli pozwala na to charakter obowiązków. Natomiast aktywność niezgodna z celem zwolnienia to działania utrudniające lub wydłużające leczenie lub rekonwalescencję. Ich podjęcie spowoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego. W przepisach określono sytuacje utraty prawa do zasiłku, w tym remonty mieszkania, wyjazdy turystyczne.

Reforma ma też usprawnić proces wydawania orzeczeń. Orzeczać będą mogli również m.in. fizjoterapeuci i pielęgniarki w określonych sprawach (np. związanych z rehabilitacją czy opieką). Lekarze orzecznicy mogą też liczyć na około 25% podwyżki i elastyczność zatrudnienia. Nowe przepisy wprowadzają też szersze uprawnienia dla inspektorów ZUS - np. będą oni mogli sprawdzać zwolnienia wynikające z opieki nad chorym członkiem rodziny (np. dzieckiem). ZUS będzie też mógł żądać pełnej dokumentacji medycznej. Możliwe będą także rozmowy telefoniczne z chorym w celu sprawdzenia, czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. ©©

Gorączki złota w branży IT nie widać. Mamy nadmiar pracowników jednej specjalizacji

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Na rynku pracy IT widać wyraźny wzrost dostępności zatrudnienia w nieprogramistycznych specjalizacjach IT - szczególnie w Data&BI, DevOps czy Business Analysis.

Wolniej, niż można by się było spodziewać, rośnie liczba rekrutacji w kategorii AI - tylko o 1 p.p. rok do roku. - Zamiast „gorączki złota” na rynku pracy IT mamy czas stabilizacji i wysokich wymagań. To świetna wiadomość dla doświadczonych specjalistów i specjalistek, ale wciąż spore wyzwanie dla osób stawiających pierwsze kroki w branży - mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu z pracą dla IT.

W branży IT wyraźnie rośnie liczba rekrutacji w kategoriach Data&BI, DevOps i Business Analysis. Spada liczba dostęp-

nych stanowisk programistycznych m.in. we Frontendzie (to wizualna i interaktywna część strony internetowej lub aplikacji, z którą bezpośrednio komunikuje się użytkownik). Ten obszar cały czas pozostaje jednak najpopularniejszą specjalizacją wśród kandydatów i kandydatek do pracy.

W branży IT spadła liczba dostępnych stanowisk programistycznych m.in. we Frontendzie

Przykładowo w 2022 r. oferty we Frontendzie stanowiły 11,4 proc. ogłoszeń opublikowanych na portalu No Fluff Jobs. W 2023 r. ich odsetek spadł do 6 proc., w 2024 do 5 proc., a w 2025 r. wyniósł już jedynie 4 proc.

- Najprostszą odpowiedzią na spadek udziału stanowisk frontendowych na rynku pracy jest rozwój sztucznej inteligencji, ale to tylko część prawdy.



Na rynku pojawił się nadmiar programistów specjalizujących się we Frontendzie - mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs

Inna jest taka, że bariera wejścia do tej kategorii była przez lata bardzo niska, stąd wysyp kursów i bootcampów, które w krótkim czasie kształciły w tym zakresie. Dlatego na rynku pojawił się nadmiar frontendowców, a ponieważ

dużo specjalistów fullstack ma podobne kompetencje, firmy, w poszukiwaniu oszczędności i redukcji etatów, postawiły na tych drugich, bardziej wszechstronnych programistów. Dziś nadal na jedno ogłoszenie w kategorii Frontend spływa średnio prawie 80 CV. Mała liczba ogłoszeń, spadająca przez lata, powinna stanowić sygnał ostrzegawczy dla osób, które wiążą swoją przyszłość stricte z tą specjalizacją - mówi Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu, który publikuje oferty przede wszystkim dla IT.

Wzrosła liczba rekrutacji w nieprogramistycznych kategoriach IT - m.in. związanych z analityką biznesową

Od 2022 r. zmniejszenie liczby dostępnych ofert pracy, choć na znacznie mniejszą skalę, notuje również kategoria Backend. Odsetek ogłoszeń

backendowych ustabilizował się na poziomie ok. 20 proc. i niezmiennie stanowi obszar największego zapotrzebowania polskich pracodawców na osoby zajmujące się programowaniem. Z kolei w kategorii Fullstack sytuacja od lat pozostaje stabilna, odpowiadając za ok. 10 proc. ofert pracy na portalu No Fluff Jobs. Jednocześnie widać wyraźny wzrost dostępności zatrudnienia w nieprogramistycznych specjalizacjach IT - szczególnie w Data&BI, DevOps czy Business Analysis. Wolniej, niż można by się było spodziewać, rośnie liczba rekrutacji w kategorii AI - tylko o 1 p.p. rok do roku.

Najczęściej wymieniane umiejętności to praca w systemach Python, SQL oraz Java

Wśród wymagań w IT niezmiennie królują kompetencje

twarde, związane z zarządzaniem architekturą systemów, cyberbezpieczeństwem, analizą danych czy inżynierią oprogramowania. Najczęściej wymieniane umiejętności to Python (23 proc. ofert), SQL (22 proc. ofert) oraz Java (18,5 proc.), czyli podstawowe narzędzia m.in. backendowców, fullstackowców i analityków danych. W minionym roku wzrosła liczba rekrutacji, w których oczekuje się znajomości narzędzi takich jak Spring (+4 p.p.), RestAPI (+2,7 p.p.), SQL (+1,9 p.p.) i React (+1,7 p.p.).

- Zeszłoroczne odbicie na rynku pracy IT nie przypomina pandemicznego boomu - zamiast „gorączki złota” mamy czas stabilizacji i wysokich wymagań. To świetna wiadomość dla doświadczonych specjalistów i specjalistek, ale wciąż spore wyzwanie dla osób stawiających pierwsze kroki w branży - mówi prezes Tomasz Bujok. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl**GORZÓW WLKP.** ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl**SŁUBICE** ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI	• lokale użytkowe - do wynajęcia	• elektronika, komputery	• tekstylia, odzież
• mieszkania - sprzedam	• lokale użytkowe - wynajmę	• telefony	• dla dziecka
• mieszkania - do wynajęcia	• lokale użytkowe - zamienię	• motousługi	• meble
• mieszkania - wynajmę	• działki, grunty - sprzedam	• inne	• inne
• mieszkania - zamienię	• działki, grunty - kupię	FINANSE BIZNES	• kredyty, pożyczki
• domy - sprzedam	• gospodarstwa	• usługi finansowe	• usługi prawne
• domy - kupię	• garaże	• biura rachunkowe	• ubezpieczenia
• domy - do wynajęcia	• pośrednictwo	• oferty	• inne
• domy - wynajmę	• inne	NAUKA	• szkoły
• domy - zamienię	• bank stancji	• kursy/szkolenia	
• lokale użytkowe - sprzedam	HANDLOWE		
• lokale użytkowe - kupię	• AGD		
	• RTV		

MOTORYZACJA	• samochody osobowe	• języki obce	• pediatria
• ciężarowe, dostawcze	• usługi autobusy	• korepetycje	• psychologia
• rolnicze	• przyczepy, naczepy	• inne	• psychiatria
• przyczepy, naczepy	• zabytkowe	PRACA	• stomatologia
• uszkodzone, rozbite	• motocykle	• zatrudnię	• urologia
• części i akcesoria		• urzędy pracy	• inne specjalizacje
		• szukam pracy	• przychodnie, kliniki
		• inne	• laboratoria
		ZDROWIE	• zabiegi
		• apteki	• opieka
		• pomoc całodobowa	• sprzęt medyczny
		• chirurgia	• uroda
		• ginekologia	• inne
		• internia	USŁUGI
		• neurologia	• agd rtv foto
			• budowlano-remontowe

INSTALACJE	• instalacyjne	TURYSTYKA	• agroturystyka
• biurowo - projektowe	• komputerowe	• kraj	• świat
• krawiectwo	• montażowe	• biura podróży	• obozy i kolonie
• ogrodnicze	• porządkowe	• wybiegi	• przewozy
• przeprowadzki	• reklamowe	• inne	ZWIERZĘTA
• stolarskie	• radio taxi	• lecznicze	• usługi
• transportowe	• przewozy	• inne	MATRYMONIALNE
• uroczystości	• zabezpieczające	• inne	ROZNE
• inne			

KOMUNIKATY	• życzenia/podziekowania	GASTRONOMIA	• dania na telefon
		• usługi	• inne
		ROLNICZE	• maszyny rolnicze
		• ogrodnictwo	• plody rolne
		• zwierzęta hodowlane	• inne
		TOWARZYSKIE	
		USŁUGI KAMIENIARSKIE	
		USŁUGI POGRZEBOWE	

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

FUNDUSZPOŻYCZKOWY oferuje pożyczki do 300 tys. zł na 60m-cy, oprocentowanie od 5,30%, bez żadnych dodatkowych opłat i prowizji na cele związane z rozwojem działalności gospodarczej na terenie Województwa Lubuskiego. Źródło finansowania: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego UE i Zarząd Województwa Lubuskiego Tel. kontaktowy +48 600 052 223, k.joachimczak@ecdf.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE tel. 693-360-773

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-servis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Starosta Świebodziński

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

że ogłoszeniem Starosty Świebodzińskiego z dnia 10 marca 2026 r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Świebodzińskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszono na tablicach ogłoszeń w siedzibach Starostwa Powiatowego w Świebodzińcu przy ul. Kolejowej nr 2, ul. Piłsudskiego 18 oraz zamieszczono na stronach internetowych: <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-swiebodzinski/ogloszenia-i-komunikaty>

Nowosolska Spółdzielnia Mieszkaniowa

zaprasza do składania ofert na wykonanie przedsięwzięcia:

„Budowa instalacji OZE w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Zarządzie Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w celu wspomaganie wewnętrznej budynkowej instalacji c.w.u. i wewnętrznej budynkowej instalacji elektrycznej – w systemie zaprojektuj i wybuduj”.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dostępna na stronie internetowej <https://nsm.net.pl/> Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakładce Przetargi.

Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. 1 Maja 16 lub za pomocą poczty tradycyjnej w terminie do 27.03.2026 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 2026 roku w wieku 77 lat odszedł nasz kochany Tata i Dziadek

ś†p

Tomasz Witkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca 2026 roku (środa) o godzinie 9:40 na Nowym Cmentarzu Komunalnym w Zielonej Górze, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce spoczynku.

Pograżona w żałobie
Rodzina

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górczyn” z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Czeresniowa 6 tel. 95 72 78 611; 95 72 78 600; fax 95 72 78 608

ogłasza w 2026 roku konkursy ofert:

w administracji Zarządu Nieruchomości nr 1,
• wykonanie robót malarskich

w administracji Zarządu Nieruchomości nr 2
• wykonanie robót malarskich

Warunki i szczegóły postępowania ofertowego oraz zakresy robót określono w specyfikacjach.

Specyfikację zamówienia lub zamówień na interesujące zakresy robót (cena każdej 100,00 zł + VAT) po okazaniu dowodu wpłaty na konto Spółdzielni można odebrać od dnia 10.03.2026 r. w siedzibie zamawiającego, pokój nr 228 i nr 229 w godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

Zamknięte koperty z ofertami oznaczonymi, jak podano w specyfikacjach, należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Górczyn” przy ul. Czeresniowej 6, pokój nr 208, w terminie do godz. 14⁰⁰ dnia 20.03.2026 r. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn.

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze wywieszony został na okres 21 dni wykaz:

• nieruchomości gruntowej położonej w Gorzowie Wlkp. przy ul. Marcinkowskiego i Matejki, działka nr 1228/2, przeznaczonej do wynajmu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (68) 411 96 42.

Oddział Regionalny AMW w Zielonej Górze
ul. Zjednoczenia 104, 65-120 Zielona Góra
sekretariat: tel. 68 411-96-00 - kancelaria: tel. 68 411-96-07, faks 68 411-96-121
e-mail: zielonagora@amw.com.pl - www.amw.com.pl

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Le-gnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dolinki” w Gorzowie Wlkp. ogłasza:

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Widok 21 m. 26 w Gorzowie Wlkp.

2-pokojowego o pow. użytkowej 36,50 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą o pow. 4,11 m²) i udziałem w nieruchomości wspólnej.

Ww. nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza - **160.000,- zł**
Wadium - **16.000,- zł**

Przetarg odbędzie się **25.03.2026 r. – godz. 12.00**

Mieszkanie można oglądać 18 marca 2026 r. w godz. 10.00 – 11.00.

Wadium należy wpłacić co najmniej 3 dni przed rozpoczęciem przetargu na konto Spółdzielni:
GBS 66 8363 0004 0000 3913 2000 0001

Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.

Miejsce przetargu – biuro Spółdzielni Mieszkaniowej „Dolinki” w Gorzowie Wlkp. przy ul. Okólnej 25, sala nr 1.

Nabywca nieruchomości lokalowej ponosić będzie koszt sporządzenia umowy notarialnej. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011490297

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Dolinki” w Gorzowie Wlkp. ogłasza:
USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego
przy ul. Stilonowej 23 m. 1 w Gorzowie Wlkp.

1-pokojowego o pow. użytkowej 32,40 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą o pow. 1,40 m²) i udziałem w nieruchomości wspólnej.
Ww. nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza – 150.000 zł
Wadium – 15.000 zł

Przetarg odbędzie się 25.03.2026 r. – godz. 11⁰⁰
Mieszkanie można oglądać 17 marca 2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 11⁰⁰

Wadium należy wpłacać co najmniej 3 dni przed rozpoczęciem przetargu na konto Spółdzielni: **GBS 66 8363 0004 0000 3913 2000 0001**
Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
Miejsce przetargu – biuro Spółdzielni Mieszkaniowej „Dolinki” w Gorzowie Wlkp. przy ul. Okólnej 25, sala nr 1.
Nabywca nieruchomości lokalowej ponosić będzie koszt sporządzenia umowy notarialnej.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011489915

Obwieszczenie
Wojewody Lubuskiego

IB-II.7820.23.2025.AAnt

Zawiadamiam*, że w wyniku rozpatrzenia wniosku zarządcy drogi – Zarządu Województwa Lubuskiego, ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra, została wydana w dniu 5.03.2026 r. decyzja nr 23/2025 znak: IB-II.7820.23.2025.AAnt zmieniająca ostateczną decyzję Wojewody Lubuskiego numer 9/2020 znak: IB-II.7820.9.2020.AAnt z dnia 10.12.2020 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 137 w km 96+294,00 – 99+635,12” realizowanej w ramach zadania: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 137 na odcinku w ok. km 96+355 – 99+647 w zakresie budowy chodnika od ośrodka pomocy społecznej w m. Jasieniec do m. Trzciel”, na terenie gminy Trzciel, sprostowana postanowieniem Wojewody Lubuskiego znak:

IB-II.7820.9.2020.AAnt z dnia 24.02.2026 r.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy można się zapoznać w siedzibie organu – Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp., ul. Jagiellończyku 8, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zamiaru zapoznania się z dokumentami – nr kontaktowy 957 851 786.

Podstawa prawna

*art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311).

REKLAMA

0011488868

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górczyn” z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Czeresińska 6, ogłasza konkurs ofert na wykonanie w 2026 r. nw. robót w Zarządzie Nieruchomości nr 2 przy ul. Kombatantów 3, tel. (95) 72-78-645, (95) 72-78-638.

- 1. Wymiana 253 szt. stolarki okiennej na kl. schodowych i w piwnicach w 10 budynkach mieszkalnych oraz 9 szt. stolarki okiennej w 2 lokalach użytkowych.**
Termin wykonania do 30.09.2026 r. wg uzgodnionego harmonogramu stanowiącego załącznik do umowy.
- 2. Docieplenie elewacji galerii i maszynowni w 1 bud. mieszkalnym.**
Termin wykonania robót do 30.09.2026 r.
- 3. Remont całościowy dachów 2 bud. mieszkalnych wraz z naprawą/przebudową kominów – 1032 m² oraz daszków wiatrołapów w ilości 12 szt.**
Termin wykonania robót do 30.09.2026 r.
- 4. Wymiana 59 szt. ekranów balkonowych w 1 bud. mieszkalnym oraz naprawa 18 szt. ekranów balkonowych typu loggia w budynku mieszkalnym.**
Termin wykonania robót do 30.09.2026 r.
- 5. Wykonanie kompleksowej renowacji 26 szt. wiatrołapów w 8 budynkach mieszkalnych.**
Termin wykonania robót do 30.09.2026 r.
- 6. Wymiana rozdzielni elektrycznych zasilających budynki mieszkalne, WLZ i tablic zabezpieczających obwody zasilające lokale mieszkalne wraz z ich okablowaniem oraz sporządzenie projektu na wykonany zakres robót w 4 bud. mieszkalnych. Wymiana 16 szt. stalowych szafek multimedialnych w 3 bud. mieszkalnych.**
Termin wykonania robót do 30.10.2026 r.
- 7. Modernizacja 8 placów zabaw oraz 1 boiska.**
Termin wykonania prac do 30.06.2026 r.

Przed wykonaniem wyceny na każdą grupę prac zalecana jest wizja lokalna.

W ofercie należy podać koszt netto. Oferent przedłoży kalkulację szczegółową poszczególnych grup robót ogólnobudowlanych przygotowaną w oparciu o wykaz, zakres prac i wymagania zawarte w specyfikacji i załączonych przedmiarach robót, które są do pobrania w Zarządzie Nieruchomości nr 2 przy ul. Kombatantów 3 w Gorzowie Wlkp., pokój nr 10, pkt 1 do 6 – tel. 95 72-78-645 i 95 72-78-638 oraz pkt 7 ogłoszenia – tel. 95 72-78-637.

Należy podać również parametry kalkulacyjne: stawkę netto r-g, k.o., zysk, k.z. do materiałów, okres udzielonej gwarancji oraz NIP i REGON firmy, a także referencje z wykonania na składany rodzaj robót.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „KONKURS OFERT NA WYKONANIE ROBÓT ___ NAZWA ROBÓT ___ W ZARZĄDZIE NIERUCHOMOŚCI NR 2” należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Górczyn” przy ul. Czeresińskiej nr 6, pokój 208, w terminie do godz. 14.00 dnia 20.03.2026 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011490844

OGŁOSZENIE BURMISTRZA TRZCIELA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Jasieniec, gm. Trzciel oraz przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1, art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Trzciel Uchwały nr XVIII/145/2025 z dnia 28 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Jasieniec, gm. Trzciel oraz przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do miejscowego planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, na formularzu w formie pisemnej w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego lub ustnie do protokołu, na adres: urzad@trzciel.pl lub do tymczasowej siedziby Urzędu Miejskiego w Trzciel, Plac Wolności 21, 66-320 Trzciel.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, dodatkowo może zawierać dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzciel a także w wersji elektronicznej (PDF) na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Trzciel – jako załącznik do treści obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Burmistrz Trzciela.

Wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Jacek Ignorek
Burmistrz Trzciela

REKLAMA

0011488845

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górczyn” z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Czeresińska 6, ogłasza konkurs ofert na wykonanie w 2026 roku nw. robót w Zarządzie Nieruchomości nr 1 przy ul. Ks. P. Ściegiennego 7, tel. 95 72 78 635.

- 1. Docieplenie ścian 4 szt. wiatrołapów w 2 budynkach mieszkalnych.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 30.09.2026 r.
- 2. Wymiana 27 szt. okien piwnicznych w 2 budynkach mieszkalnych.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 30.09.2026 r.
- 3. Wymiana 4 szt. stolarki drzwiowej wraz z ościeżnicą w 2 budynkach mieszkalnych.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 31.08.2026 r.
- 4. Wymiana rozdzielni elektrycznych głównych i mieszkaniowych, rozdzielni elektrycznych na potrzeby zasilania węzłów kompaktowych oraz instalacji elektrycznej i odgromowej w 26 budynkach mieszkalnych.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 15.12.2026 r.
- 5. Modernizacja pomieszczeń na węzły kompaktowe w 17 budynkach mieszkalnych wg kosztorysu inwestorskiego.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 30.09.2026 r.
- 6. Modernizacja drogi i ciągów pieszo-jezdných wg kosztorysu inwestorskiego.**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 30.09.2026 r.
- 7. Modernizacja boiska (wykonanie nawierzchni).**
Termin wykonania robót od 15.04.2026 r. do 30.06.2026 r.

Przed wykonaniem wyceny robót zalecana jest wizja lokalna.

W ofercie należy podać koszt netto. Oferent przedłoży kalkulację szczegółową poszczególnych grup robót ogólnobudowlanych przygotowaną w oparciu o wykaz, zakres prac i wymagania zawarte w specyfikacji i załączonych przedmiarach robót, które są do pobrania w Zarządzie Nieruchomości nr 1 w pokoju nr 12 w Gorzowie Wlkp. przy ul. Ks. P. Ściegiennego 7, tel. 95 72 78 635.

Należy podać również parametry kalkulacyjne: stawkę netto r-g, k.o., zysk, k.z. do materiałów, okres udzielonej gwarancji oraz NIP i REGON firmy.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „KONKURS OFERT NA WYKONANIE ROBÓT ___ NAZWA ROBÓT ___ W ZARZĄDZIE NIERUCHOMOŚCI NR 1” należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Górczyn” przy ul. Czeresińskiej nr 6, pokój 208, w terminie do godz. 14⁰⁰ dnia 20.03.2026 r.

„Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyn”.

To była bardzo intensywna podróż, spotkanie ze sobą w innym wymiarze niż dotąd



Edyta Górniak na Instagramie o realizacji filmu dokumentalnego o jej karierze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dorota Gawryluk dostała bukiet kwiatów

Dziennikarka pochwaliła się ostatnio na Instagramie fotografią z synem Nikonem. Mężczyzna jest wykwalifikowanym fachowcem, specjalizującym się w energetyce. Nikon zapozował z mamą do wspólnego zdjęcia. „Kwiaty od syna, na dobry początek dnia! Czego chcieć więcej” – podpisała je dziennikarka.

Michał Szpak lubi stary styl

W jednym z ostatnich wpisów na Instagramie piosenkarz pokazał swe mieszkanie w jednej z warszawskich kamienic. Składają się nań przestronne wnętrza, wysokie okna i drzwi. Staroświeckie meble uzupełniają oryginalne dodatki – obrazy oraz popiersie na postumencie.

Agnieszka Włodarczyk wstydzi się za Polaków

Celebrytka mieszka z rodziną w Dubaju od 2024 roku. Teraz opublikowała na Instagramie wpis, w którym dała wyraz irytacji złościwością Polaków. „Czytam komentarze pod artykułami o Dubaju. Trudno uwierzyć, że to piszą dorośli ludzie. Skala hejtu jest porażająca. Ludzie, którzy przyjechali tu na wakacje z rodziną albo wybrali to miejsce do życia, teraz dostają po dupie od Polaków. Pod artykułami czytają: „Dobrze im tak”, „Chcieli, to mają”. To jest wredne. Wstyd – napisała. (GZL) Fot. Karolina Miształ



W TELEWIZJI



Wejście smoka TVN 7, 21:00

Najsłynniejszy film z legendarnym mistrzem karate Bruceem Lee. Główna część akcji toczy się na turnieju walk, podczas którego ich mistrz (Bruce Lee) wykonuje tajną misję mającą zdemaskować przestępczą działalność organizatora imprezy, Hana.

Pan Verdoux

TVP Kultura, 21:50
Verdoux traci pracę. Zaczyna opiekowanie się bogatymi, starymi pannami, które morduje dla zysku. Inspiracją była historia Landru, który działał we Francji w okresie I wojny światowej uwodząc i mordując samotne zamożne kobiety.

Ostatnia misja

Kino Polska, 22:10
Andrzej Kostynowicz, zawodowy morderca pracujący dla rządu francuskiego, dowiaduje się, że umiera i pragnie rozliczyć z przeszłością. Rusza do Polski, a sentymentalna podróż przeradza się w ostatnią misję, gdy przyjmuje ofertę miliona franków za głowę polskiego biznesmena Murana (Piotr Fronczewski).

Konwój

TVP 2, 23:25
Sierżant Andrzej Zawada, mający problem z używkami, dostaje szansę wykazać się. Musi przetransportować niebezpiecznego więźnia. Nie wie jednak, że akcja służy odwróceniu uwagi od istoty sprawy.

KRZYŻÓWKA NR 37

Poziomo:

- umieszczony w koperce,
- legendarny założyciel naszej stolicy,
- leśny krzew owocowy,
- polski samochód dostawczy,
- reprezentacja kraju w piłce nożnej,
- gra z numerowanymi bilami,
- niemowlę amerykańskich Indian,
- przywódca francuskiej rewolucji,
- obrót na lodowisku,
- pamiętniki pisane w Internecie,
- jedyny w swoim rodzaju,
- wczesna pora dnia,
- „Nasza ...”, nowela Marii Konopnickiej,
- złota ... to sentencja,
- szlachecki herb polski,
- zagrała Michalinę Wisłocką w „Sztuce kochania”,
- wydłużony pies, taks,
- surowiec na meble,
- niewielka małpiatka o dużych uszach,
- kiszony lub małosolny,
- kotlet schabowy z kapustą,
- najwyższy głos męski,
- Jacek, wykonawca piosenki z serialu „Samo życie”.

Pionowo:

- przestrzeń pozaziemska,
- chuligański eksces, wyskok,
- niewielki komputer osobisty,
- anglosaska jednostka długości,
- przedmiot przynoszący szczęście,
- popularny przebój Abby,
- imię Lipnickiej, piosenkarki,
- śnieżny pojazd sportowy,
- boczny grzbiet łańcucha górskiego,
- stalagmit lub stalaktyt,
- gatunek nietoperza,
- ważna część organizmu,
- western z udziałem Leonardo DiCaprio,
- belgijski koń pociągowy,
- mityczna żona króla Teb,



AUTOPROMOCJA 0011227864

GAZETA LUBUSKA

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 36

B	S	B	B	S	K	O	Z	D	R	O	J	G	H					
O	C	Z	K	O	T	R	■	■	O	■	U	R	O	D	A			
M	T	S	I	A	T	K	A	R	Z	■	N	■	N	■	N			
B	L	O	O	M	■	W	■	■	T	■	P	H	I	L	L	I	P	S
K	R	A	■	■	K	O	M	E	T	A	■	O	■	E	■	K		
A	R	M	A	N	I	A	K	■	A	D	O	R	A	C	J	A		
■	A	■	■	■	R	■	N	U	K	■	G	■	■	■	■	E		
Z	D	Z	I	E	B	K	O	■	T	A	N	C	E	R	Z	E		
■	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
B	O	R	A	K	S	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	E	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Z	E	N	A	D	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	I	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
N	O	N	E	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
T	■	A	■	T	■	E	■	L	■	■	E	■	N	■	O	■	■	E

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Do końca zaległe sprawy. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji. Poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień sprzyja planowaniu finansów. Horoskop na dziś wróży, że krótka rozmowa może przynieść nowy pomysł lub cenne wsparcie.

Baran (21.03 - 19.04)

Ktoś zaskoczy Cię wiadomością. Horoskop dzienny na wtorek radzi zachować otwarty umysł, bo z pozoru drobna sprawa ma potencjał.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny mówi, że warto zwolnić tempo, zadbać o siebie i porozmawiać z kimś bliskim.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dzień sprzyja inicjatywom. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że jeśli pokażesz odwagę, ktoś zauważy Twoje starania i doceni pomysł.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek w sprawach domowych lub pracy przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowy i wyjaśnienia. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerść pomoże odbudować równowagę w ważnej relacji.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja prowadzi Cię w dobrą stronę. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie ignorować przecucia, szczególnie w sprawach zawodowych.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się okazja do krótkiej przygody lub ciekawej rozmowy. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że warto wyjść z rutyny choć na chwilę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie na celu przyniesie postęp. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że mały krok dziś może stać się początkiem większej zmiany.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w ich realizacji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojny nastrój sprzyja refleksji. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że słuchając siebie, znajdziesz odpowiedź na pytanie z ostatnich dni.

Czy Lewandowski strzeli w Anglii? Przed Zalewskim starcie z Bayernem

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś i jutro odbędą się pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów. W grze pozostało trzech Polaków. Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny oraz Nicola Zalewski

Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny po wygranej nad Athletikiem Bilbao udali się do Anglii, zmierzyć się z Newcastle. Trudniejsze zadanie stoi przed Nicolą Zalewskim i jego Atalantą Bergamo. Włosi zmierzają się bowiem z Bayernem Monachium.

Robert Lewandowski w meczu z Villarrealem (4:1) odniósł uraz. Rywal złamał Polakowi kość oczodołu, przez co „Lewy” nie mógł zagrać z Atletico Madryt w rewanżu Pucharu Króla. Wrócił do kadry meczowej. Spotkanie w Bilbao rozpoczęła jednak wśród rezerwowych. Na boisku zameldował się w 62. minucie i grał w masce ochron-

nej. Oddał jeden strzał, jednak był on zablokowany, więc nawet nie sprawił problemów rywalom. Miał tylko kilka podań i był niewidoczny. Tak samo, jak grający od początku meczu na jego pozycji Ferran Torres. Hiszpańskie media, jednak zaskoczyły, bo pochwałyły grę Polaka. Kataloński „Sport” dał mu notę 6/10.

Profesjonalista. Wyszedł na boisko w poszukiwaniu gola, ale go nie znalazł. Grał jak rasowy napastnik i miał ten sam problem, co Ferran Torres: otrzymywał niewiele podań. Opancerzony. Dobrze zgrzywał piłkę tyłem do bramki, wykonał kilka interesujących ruchów. Poprawny - napisano.

Większość meczów na ławce spędza Wojciech Szczęsny. Był reprezentantem Polski pełni rolę rezerwowego i gra tylko, gdy nie może zagrać Joan Garcia. Lewandowski i Szczęsny we wtorek zmierzają się na St. James' Park z Newcastle. Średniak z Anglii jest groźny, zwłaszcza u siebie. W ostatnim meczu li-



Robert Lewandowski w masce ochronnej i Marcus Rashford szykują się na strzelaninę na St. James' Park w meczu Newcastle United - Barcelona o ćwierćfinał Ligi Mistrzów

gowym, „Sroki”, ograły Manchester United 2:1, grając w dziesiątkę. Newcastle ma w swoim składzie wielu zdolnych Anglików, jak choćby Anthony Gordon. W Premier League, podopieczni Eddiego Howe'a, zawodzą, ale potrafią ugryźć

znacznie silniejszych i nie podłożą się Barcy.

W fazie ligowej, Barcelona i Newcastle mierzyły się ze sobą i to właśnie na angielskim obiekcie. „Blaugrana” wygrała 2:1, po dwóch bramkach Marcusa Rashforda. Dla Newcastle

trafił Gordon. Lewandowski, według wielu mediów, ma zagrać na St. James' Park od początku meczu.

Mecz Newcastle United - FC Barcelona dziś o godz. 21.00.

Nicola Zalewski jest ważnym elementem Atalanty Bergamo.

Polak pomógł Włochom, odrobić straty i wyeliminować w ostatniej rundzie Ligi Mistrzów, Borussię Dortmund. Klubowi z Bergamo teraz przyjdzie się zmierzyć z innym niemieckim gigantem - Bayernem Monachium. Faworytem są Bawarczycy, którzy zajęli drugie miejsce w fazie ligowej, a w Bundeslidze mkną po kolejny tytuł. Harry Kane jest w znakomitej formie. Anglik w samej Lidze Mistrzów, trafił do siatki już ośmiokrotnie w tym sezonie, a w Bundeslidze ma na koncie aż 30 trafień.

Anglik ma problemy z łydką, przez co nie grał w ostatnim meczu. Nie jest pewne, czy król strzelców mundialu 2018, zagra od początku. Nie zagra za to mistrz świata 2014 i lider Bayernu, Manuel Neuer. Bramkarz tak jak Kane, ma problemy z łydką. Niemiec na pewno nie będzie dostępny do gry we Włoszech. Nicola Zalewski jest awizowany do pierwszego składu.

Mecz Atalanta Bergamo - Bayern Monachium dziś o godz. 21.00. ©©

Pietuszewski musi dostać powołanie na baraże o MŚ

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Bohaterem weekendu został Oskar Pietuszewski, który wspinał się rajdem i golem w klasyku Benfica - FC Porto, pokazał, że musi zostać powołany na baraże o mistrzostwa świata.

Kolejny świetny występ zaliczył Oskar Pietuszewski, 17-latek wyszedł w podstawowym składzie FC Porto i od początku brylował efektownymi dryblingami. W końcu, po nieudanej akcji rywali, otrzymał podanie kilkadziesiąt metrów od bramki Benfiki i pognął co sił. Nie przestraszył się mistrza świata Nicolasa Otamendiego i położył Argentyńczyka zwodem, niczym Messi kiedyś Boatenga w finale Ligi Mistrzów, po czym strzelił gola.

Media w Portugalii okrzyknęły Pietuszewskiego „geniuszem” i „cudownym dzieckiem”. Dziennik „Record” przypomniał pomoczową złość trenera gospodarzy Jose Mourinho, który ocenił, że swoim golem Pietuszewski ośmieszył defensywę „Orłów”. Z kolei telewizja Canal 11 uznała 17-letniego Polaka za najlepszego zawodnika ekipy gości w nie-



„Czy nie ze względu na takie akcje kochamy futbol? Ilu piłkarzy w lidze portugalskiej potrafi zrobić taką kiwkę, jaką popisał się Pietuszewski? – pytali komentatorzy Canal 11

dzielnym meczu, dając mu „ósemkę” w 10-stopniowej skali. - Czy nie ze względu na takie akcje kochamy futbol? Ilu piłkarzy w lidze portugalskiej potrafi zrobić taką „kiwkę”, jaką popisał się wczoraj Pietuszewski? Niewielu - ocenili komentatorzy Canal 11.

Ta forma pokazuje, że niesamowity 17-latek musi zostać powołany na baraże.

Jakub Kamiński od początku sezonu jest czołową postacią FC Koeln, ale w tym roku

nie imponował liczbami. Rozkręcił się dopiero w drugiej połowie lutego, a teraz jego forma rośnie wraz ze zbliżającymi się barażami o awans do MŚ 2026. Reprezentant Polski wyszedł w podstawowym składzie na trudne domowe spotkanie przeciwko Borussii Dortmund. BVB ostatecznie wygrało 2:1, ale Kamiński w 88. minucie, dał sygnał do odrabiania strat. Reprezentant Polski przejął piłkę w polu karnym przyjezdnych, świetnie wypracował so-

bie miejsce do oddania strzału i precyzyjnym uderzeniem zdobył kontaktową bramkę.

Lukas Kwasniok, czyli trener 1.FC Koeln w rozmowie z „Kickerem”, przeprosił Jakuba Kamińskiego. Szkoleniowiec powiedział, że obiecał Polakowi, że nie będzie go rzucał między pozycjami, a to robi w ostatnim czasie. Kwasniok wyznał, że uważa, iż Kamiński jest jego najlepszym piłkarzem.

- Muszę przeprosić Kamińskiego. To pierwszy zawodnik,

przy którym po raz pierwszy w mojej karierze trenerskiej nie mogę być rozliczany z tego, co mu obiecałem a obiecałem, że nie będzie rzucał po pozycjach na boisku - wyznał.

Z pierwszej bramki we Francji w weekend, mógł się cieszyć Sebastian Szymański. Polak powoli odbudowuje się po nieudanych miesiącach w Turcji. Wcześniej zaliczył dwie asysty, a w ostatniej kolejce przeciwko OGC Nice. Polak w 20. minucie przejął piłkę tuż przed polem karnym rywali i posłał uderzenie, które po rykoszecie od rywali zatrzepotało w siatce.

Do gry po urazach i to zaledwie po jednym meczu pauzy, wrócili Jan Bednarek i Robert Lewandowski. Bednarek zagrał z Jakubem Kwiorem, we wspomnianym meczu FC Porto - Benfica (2:2), a Lewandowski w specjalnej masce ochronnej, zagrał pół godziny w wygranym 1:0 meczu z Athletikiem Bilbao, ale nie stanowił zagrożenia dla rywala. ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

● Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z HSV.

Łukasz Skorupski (Bologna) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Hellasem.

● Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - 90 minut i w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą.
Matty Cash (Aston Villa) - kontuzja.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Olympiakosem.
Jakub Kwiorek (FC Porto) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą.
Jan Ziółkowski (AS Roma) - 7 minut w przegranym 1:2 meczu z Genoą.

● Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut i gol w przegranym meczu 1:2 meczu z BVB.

Kacper Kozłowski (Gaziantep) - pauzował za kartki.

Filip Różga (Sturm Graz) - 78. minut w wygranym 2:0 meczu z Altach.

Michał Skóraś (KAA Gent) - 90. minut w wygranym 3:1 meczu z Mechelen.

Bartosz Słisz (Broendby Kopenhaga) - jego klub nie grał w ten weekend.

Sebastian Szymański (Rennes) - 45 minut i gol w wygranym 4:0 meczu z Niceą.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 34. minuty i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Udinese.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Oskar Pietuszewski (FC Porto) - 64 minuty i gol w zremisowanym 2:2 meczu z Benficą.

● Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) - 15. minut w zremisowanym 2:2 meczu z Atalantą.

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut w wygranym 1:0 meczu z Athletikiem.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - mecze przelozone z powodu ataku bombowego.

Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - 16 minut i żółta kartka w wygranym 4:1 meczu z Levadiakosem.

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

PIŁKA RĘCZNA

Z lubuskich pierwszoligowców wygrała tylko Trójka

Wyniki lubuskich drużyn w 20. serii spotkań o mistrzostwo grupy B I ligi mężczyzn: Olimp AZS UZ Zielona Góra - UKS Olimp Grodków 24:28, Zew Świebodzin - SPR Bór-Joynext Oborniki Śląskie 30:40, UKS Trójka Nowa Sól - Enea Grunwald II Poznań 32:25. W tabeli Olimp AZS UZ jest 4. - 33 pkt. (bramki 604:552), Zew 5. - również 33 pkt. (578:538), a UKS Trójka 7. - 26 pkt. (537:534).

KOSZYKÓWKA

Dwie wygrane „Kangurów”, pogrom u siebie zastalowców

Kolejne spotkania rozegrały zespoły, rywalizujące w grupie D II ligi mężczyzn. W zaległym meczu z 26. kolejki EIG CEZiB Kangoo Basket Gorzów wygrał na wyjeździe z Eneą Basketem Poznań 83:82. W 27. serii „Kangury” pokonały w Arenie Gorzów ECO Sudety Jelenia Góra 89:66, zaś REWE digital Poland SKM Zastal Zielona Góra uległ u siebie Koszowi Ciepłomax Kompaktowy Pleszew 77:105. W tabeli gorzowianie zajmują 5. pozycję - 44 pkt. (małe „oczka” 2286:2153), a zielonogórzanie 14. - 32 pkt. (1916:2052).

SIATKÓWKA

Żadna z lubuskich ekip nie awansowała do play offów

Męskie, II-ligowe zespoły siatkarskie zakończyły zasadniczy sezon. Wyniki Lubuszan w ostatniej, 22. kolejce: grupa I - Olimpia Sulęcina - LOMS Joker Piła 3:1, Krishome Wrzeszonia - PGE Akademia Siatków-

ki Stilon Gorzów 0:3. Sulęcianie zakończyli rozgrywki na 7. miejscu - 29 pkt. (sety 40:46), a gorzowianie na 8. - 27 pkt. (35:47). Grupa III: MLKS ABO Energy Gubin - Chełmiec ANS AS Wałbrzych 3:1, BS Żagań WKS Sobieski Żagań - SPS Modeko Brzeg Dolny 3:2. Gubinianie uplasowali się na 5. pozycji - 26 pkt. (37:44), zaś żaganianie na 6. - również 26 pkt. (39:43). Wszystkie lubuskie drużyny utrzymały się na „drugim froncie”, ale żadna z nich nie zakwalifikowała się do play offów o awans do PLS 1. Ligi.

KOLARSTWO

Specjaliści MTB już się ścigają w PKO Zachodniej Lidze

Blisko 250 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie I rundy PKO Zachodniej Ligi MTB, która została rozegrana w Skwierzynie. W poszczególnych kategoriach czołowe lokaty zajęli: dystans „mini” (24 km), kobiety - 1. Aleksandra Minge (Szczecin Pilot) - 1.17,25, 2. Adrianna Janiszewska (Velo Grono) - 1.22,37, 3. Dominika Romanowska (Szczecin Pilot) - 1.28,24; mężczyźni - 1. Karol Frydrych (Szczepan Bike) - 1.04,53, 2. Dawid Romanowski (Yolobike Marba Team) - 1.05,26, 3. Sławomir Pituch (Protour Racing Team) - 1.05,48. Dystans „mega” (42,5 km): kobiety - 1. Diana Brylak (Gezet Mistrzowski Rowery Lech Piasecki) - 2.50,28; mężczyźni - 1. Klaus Beige (Yolobike Marba Team) - 1.55,35, 2. Daniel Telej (Yolobike Marba Team) - 1.56,52, 3. Jarosław Buda (Czorty Warzemia) - 1.58,30. (rg)

PIŁKA NOŻNA

Nieudany był miniony weekend dla dwóch lubuskich drużyn, występujących w zachodniej grupie Centralnej Ligi Juniorów U-17. Stilon Gorzów przegrał u siebie z Arką Gdynia 0:1, natomiast Lechia Zielona Góra uległa na wyjeździe Zagłębiu Lubin 2:4 (bramki: Hubert Jankowski i Ołeksandr Melnyczuk). W tabeli Stilon jest 12. - 20 pkt. (bramki 31:47), a Lechia przedostatnia, 15. - 9 pkt. (28:64).



FOT. STILON GORZÓW/FB

FUTSAL

AZS UZ Zielona Góra wygrał u siebie I-ligowy mecz kobiet z Rolnikiem II Bedrzychowice 3:0. Bramki: Jagielska, Kowalska i Cisowska. W ostatnim spotkaniu sezonu zielonogórzanki zmierzą się na wyjeździe z Chaosem Wrocław.

Wiosna w IV lidze rozpoczęta! Najlepsze zespoły z wygranymi

Paweł Górski
pgorski@gazetalubuska.pl

PIŁKA NOŻNA. **W miniony weekend lubuscy IV-ligowcy zainaugurowali rundę wiosenną. Wszystkie drużyny z czołowej czwórki tabeli zgodnie wygrały swoje mecze.**

Lider wrócił na zwycięską ścieżkę

Jedno z najciekawszych spotkań odbyło się w Zbąszynku, gdzie piąta w tabeli ZAP Syrena podejmowała liderującą Odrę Bytom Odrzański. Gospodarze przystępowali do meczu po zimowych przejściach związanych z nieoczekiwaną zmianą szkoleniowca, natomiast goście byli podrażnieni po ubiegłotygodniowej porażce w Zielonej Górze, gdzie rozgrywali zaległe spotkanie z rundy jesiennej.

Sportowa złość najwyraźniej wyszła Bytomianom na dobre, bo już w 6 min objęli prowadzenie po голу Nikodema Skoczyłasa, a niedługo później wynik podwyższył Maciej Sowiński. Miejscowi zdołali odpowiedzieć bramką „do szatni” autorstwa Jana Dolaty, przez co na przerwę zespoły schodziły z wynikiem 2:1 dla Odry.

Po przerwie strzelali już tylko zawodnicy lidera. W 67 min do siatki trafił najlepszy snajper bytomskiego zespołu, Krzysztof Drzazga, dla którego był to pierwszy występ w kontuzji.



FOT. MATEUSZ KOMPERS/LECHIA ZIELONA GÓRA

Przemysław Mycan (w środku) zdobył bramkę dla Lechii

W 81 min Gabriel Draczyński ustalił końcowy rezultat na 4:1 dla Odry.

Pierwsza połowa dla Ilanki, mecz dla Stilonu

Ciekawie było także w Rzepinie, gdzie miejscowa Ilanka podejmowała Stilon Gorzów. Na półmetku spotkania gospodarze prowadzili z wiceliderem 1:0 po голу Adriana Nowińskiego. Wszystko odmieniło się jednak w drugiej połowie. Chwilę po powrocie z szatni do remisu doprowadził Mateusz Walczak, a w 67 min bramkę na wagę zwycięstwa Stilonu zdobył nowy nabytek gorzowskiej drużyny, Brazylijczyk Ian Luiz Campelo Dos Santos.

Polonia bezlitosna dla Victorii

Najwięcej goli padło w Ślubicach, gdzie trzecia w tabeli Grupa

Chmiel Polonia podejmowała walczącą o utrzymanie Victorię Szczaniec. Faworyzowani gospodarze nie mieli litości dla rywali, pakując im aż siedem bramek. Po pierwszej połowie było już 3:0 dla polonistów dzięki trafieniom Mateusza Mączyńskiego, Oliwiera Begiera i Cypriana Poniedziałka. Niedługo po zmianie stron boiska Begier dołożył dwa kolejne gole i tym samym skompletował hattricka. W końcowej fazie meczu na listę strzelców trafili jeszcze Igor Ławrynów i Mateusz Rzeźnik, przez co ostatecznie Polonia zwyciężyła 7:0.

Najczęstszy wynik kolejki? 1:0

W aż czterech meczach 18. serii gier kibice obejrzyli tylko po jednej bramce. Najdłuższe czekać na gola w Żaganii, gdzie Czarni ulegli Zorzy

Port 2000 Mostki. Wspomniana bramka padła dopiero w doliczonym czasie drugiej połowy - trzy punkty zapewnił gościom Mateusz Światała.

Również w Sulęcinie przyjezdni wygrali jednym golem. W starciu dwóch drużyn z dołu tabeli - miejscowej Stali oraz Piasta Iłowa - jako jedyny na listę strzelców wpisał się Hiszpan Ali Kamara Tunkara.

W roli gospodarzy wynikiem 1:0 wygrały natomiast Pogoń Skwierzyna i rezerwy Lechii Zielona Góra. Ci pierwsi pokonali Dozamet Nowa Sól po голу Antonio Victora Damasceno Da Silvy z czwartej minuty. Zielonogórzanie z kolei odprawili z kwitkiem Różę Różanki, a jedyne goła strzelił najbardziej doświadczony w drużynie Przemysław Mycan.

Odra na wygnaniu, ale z wygraną

W Bytomiu Odrzańskim swój mecz w roli gospodarza rozegrała Odra, ale nie miejscowa, tylko ta z Nietkowa. Podopieczni trenera Marcina Janika musieli skorzystać z gościnności ligowego rywala ze względu na zły stan ich domowego boiska. Mecz okazał się jednak dla nich szczęśliwy, bowiem pokonali Pogoń Świebodzin 3:1 po golach Krystiana Seredyńskiego, Arona Kusiaka i Jakuba Budzińskiego. Goście w końcówce zdobyli honorowe trafienie, którego autorem był Bartosz Malinowski. ©

ŻUŻLOWE SZKIEŁKO

Rafał Darżynkiewicz



Wiosna. Wiosnę meteorologiczną już mamy. Za kilka dni przywitamy astronomiczną, a 21 marca kalendarzową. Najwcześniej przychodzi wiosna piłkarska. Tę mamy już od prawie dwóch miesięcy.

Werze nowoczesnych stadionów, piłkarze, jak Polska długa i szeroka biegają po klepiskach. Tylko w wyjątkowych miejscach po zielonej trawie piłka goni. Nie ulega wątpliwości, że tegoroczna zima zaskoczyła greenkeeperów. Przegrali wyraźnie i to na większości boisk.

MIEJSKA TRAWA I KWITNIENIE

Miejskich, bo niemal wszystkie piłkarskie obiekty są zarządzane przez samorządy. Prezydenci, burmistrzowie i radni nie dopilnowali tematu. Tyle trawa. Piłkarska wiosna dostarcza mnóstwa tematów. Prezydent Opola, które tłoczy w klub milionowe dotacje, wpisem na facebooku zwolnił trenera. We Wrocławiu prezes klubu będącego spółką miejską - kosztującą już dziesiątki milionów - stał się zakładnikiem kiboli. Realizując ich zachcianki skompromitował klub, a niejako przy okazji zrobił mia-

stu antyreklamę. Na koniec minionego tygodnia radny z Radomia pobił trenera. Szkoleniowiec, który kiedyś sam bił, zażądał rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Powodem starcia zaniedbana murawa na miejskim obiekcie, za którą słownie oberwało się krewkiemu radnemu. Tegoroczna wiosna wyraźnie stawia na jasną i przejrzystą współpracę na linii samorządy - zawodowe kluby. Bez rozwiązań systemowych takich, nie tylko piłkarskich kwiatków, będziemy mieli na pęczki.

Żużel na przednówku. Treningi, ale i oficjalne zawody. Pierwszym triumfatorom Jan Kvech. Czech jest na nowej drodze życia. Skakał tu i tam, bo przez lata spełniał warunki regulaminowe. Liznął Grand Prix, zdobył Drużynowe Mistrzostwo Polski, a teraz podejmuje się roli lidera zespołu na zapleczu elity. Warto obserwować, bo podobny los za rok czeka ciągle młodych, ciągle uchodzących za wielkie talenty Mateusza Cierniaka i Bartłomieja Kowalskiego. Byli beneficjentami

przepisu o polskim juniorze, teraz korzystają z instytucji zawodnika U24. Może za rok wzorem Czecha zejść ligę niżej, a może zostaną w PGE Ekstralidze. Spróbują prawdziwego żużla bez ciepłarnianych warunków. Późno. W ich wieku wielu dziś topowych polskich zawodników było już liderami w swoich klubach. Tymczasem Cierniak z Kowalskim nadal mają cztery regulaminowe starty i na tym najczęściej ich rola się kończy. Planowane kwitnienie: Wiosna 2027. ©